



---

# Opowieść o Zamku w Kórniku

Przewodnik

---



PAN  
BIBLIOTEKA  
KÓRNICKA



Opowieść  
o Zamku w Kórniku  
Przewodnik



PAN  
BIBLIOTEKA  
KÓRNICKA

Kórnik 2023

© PAN Biblioteka Kórnicka, 2023

© Edyta Bątkiewicz-Szymanowska, Małgorzata Potocka, Mikołaj Potocki, 2023

ISBN 978-83-85213-76-5

Redakcja i korekta: Małgorzata Cieliczko

Projekt i skład: Agnieszka Juraszczyk (Fundacja TRES)

Fotografie pochodzą ze zbiorów PAN Biblioteki Kórnickiej, Adobe Stock, Google Maps.

Publikacja dofinansowana ze środków na Upowszechnianie i promocję działalności naukowej  
Polskiej Akademii Nauk.



PAN  
BIBLIOTEKA  
KÓRNICKA

PAN  
POLSKA AKADEMIA NAUK

Edyta Bątkiewicz-Szymanowska, Małgorzata Potocka, Mikołaj Potocki

---

# Opowieść o Zamku w Kórniku

## Przewodnik

---

*Zamek ten to tylko przepyszna rama do tych  
pamiętek historycznych, do tych księgozbiorów,  
których [Tytus Działyński] się czuje wobec narodu  
stróżem i które z dniem każdym powiększa [...].*

z notatek Cecylii Działyńskiej, córki Tytusa

Zamek w Kórniku w 1926 r.



# Spis treści

Wprowadzenie .....	7
Z dziejów Zamku w Kórniku .....	9
Właściciele i mieszkańcy .....	23
Zamek i otoczenie .....	31
Wnętrza .....	37
Biblioteka Kórnicka .....	57
Pałac Działyńskich w Poznaniu .....	59
Czy wiesz...? .....	61
Legendy .....	65
Literatura .....	69
Informacje praktyczne .....	70





Zamek w Kórniku współcześnie, fot. Mike Mareen

# Wprowadzenie

**B**urliwe dzieje Rzeczypospolitej sprawiły, że w naszym kraju zachowało się niewiele oryginalnych, pełnych historii zabytków. Gotyckie katedry odbudowane krótko po wojnie, XVIII-wieczne pałace wzniesione w latach 50. XX w. czy zamki stylizowane na średniowieczne, a projektowane dopiero w XXI stuleciu, wrosły w krajobraz współczesnej Polski. Tymczasem w sercu Wielkopolski znajduje się zamek, którego bryła nosi XV-wieczne ślady, a od XIX w. nie zmieniła w zasadzie swego wyglądu. Co więcej, wnętrza zachowały autentyczny wystrój i pełne, bogate wyposażenie opowiadające historię niegdysiejszych mieszkańców. Spacer po Zamku w Kórniku daje jedną z nielicznych w Polsce możliwości odbycia podróży w czasie i dotknięcia oryginalnych fragmentów minionych wieków. Ten historyczny „dom mieszkalny” przetrwał obie wojny światowe oraz lata powojenne i stanowi dziś – w kraju, gdzie podobne zamki czy pałace znikają niczym pionki z szachownicy – obiekt wyjątkowy. Obecnie jest częścią Polskiej Akademii Nauk i mieści w swych murach muzeum oraz jedną z najbardziej unikatowych kolekcji książek – wspaniałą Bibliotekę Kórnicką.

Spektakularna bryła kórnickiego zamku otoczona jest równie wspaniałym krajobrazem. Sam budynek posadowiono na wyspie otoczonej fosą. W dalszej perspektywie ścierają się wody jeziora z fantastycznym gąszczem arboretum, który w kolejnych porach roku ubiera tę zabytkową budowlę w różne kolory. Jezioro Kórnickie jest akwenem polodowcowym o kształcie rynnowym i należy do grupy kilku jezior ciągnących się od Zaniemyśla aż do podpoznańskiej wsi Borówiec, stanowiąc widoczny ślad wędrówki lodowca przez te ziemie. Z kolei najstarsze w Polsce arboretum, pamiętające czasy założyciela Biblioteki Kórnickiej – Tytusa Działyńskiego (1796-1861), było w XVIII w. ogrodem w stylu francuskim z uroczymi wodotryskami oraz rzezbami, które dobrze współgrały z majestatem natury. Dziś ten niezwykle park liczy ponad 3500 gatunków i odmian drzew oraz krzewów, a zarząd nad nim pełni Instytut Dendrologii PAN. Administracyjnie zamek oraz zabudowania jego dawnego folwarku (tzw. Prowentu) znajdują się na pograniczu dwóch miast: Kórnik i Bnina, które stanowią teraz jeden organizm, aczkolwiek historycznie były lokowane oddzielnie i posiadały odrębne prawa miejskie.

Dzieje Zamku w Kórniku sięgają początku XV w. i wiążą się z wielkopolskim możnowładczym rodem Górków. Jego przedstawiciele wybudowali w tym niewielkim miasteczku swą reprezentacyjną siedzibę, a także kościół, w którym założyli rodzinne mauzoleum. Budowlę celowo wzniesiono w pobliżu ważnego w tamtym okresie traktu handlowego wiodącego z Poznania w kierunku Wrocławia. Drogę do zamku, któremu nadano charakter obronny, poprowadzono po usypanej wśród bagien grobli, gdyż poziom wód w tym okresie był znacznie wyższy niż obecnie. Sztucznie stworzona fosa oraz niedostępny teren stanowiły dla właścicieli zamku znakomitą ochronę przed nieprzyjaciółmi. Przez kolejne wieki rezydencja przechodziła z rąk do rąk, jednak jej znaczenie w Wielkopolsce nie słabło, o czym świadczą m.in. udokumentowane wizyty polskich królów – Henryka Walezego oraz Zygmunta III Wazy.

Na przestrzeni lat obiekt przeszedł wiele drobnych remontów oraz kilka poważnych modernizacji, w tym słynną przebudowę, do której doszło z inicjatywy Teofili z Działyńskich Szoldrskiej-Potulickiej (1715-1790), czyli Białej Damy. Obecny, neogotycki kształt rezydencja zawdzięcza jej XIX-wiecznym właścicielom z rodu Działyńskich – Tytusowi oraz Janowi (1829-1880). Ten pierwszy rozpoczął wielką renowację w 1826 r., a jego syn kontynuował ją aż do swojej śmierci w 1880 r. Podstawy projektu stworzył znany niemiecki architekt Karl Friedrich Schinkel, jednak Tytus wprowadził do niego niejedną odważną zmianę. Aktualny wygląd Zamku jest wynikiem ówczesnej, romantycznej fascynacji gotykiem i orientem, a każda z czterech fasad zaskakuje różnorodnością i malowniczością. Podobnie wnętrza na każdym kroku cieszą oryginalną, wyszukaną stolarką i sztukateriami nadającymi pomieszczeniom dostojeństwa i finezji. Zamek w 1880 r. przeszedł w ręce wnuka Tytusa Działyńskiego i siostrzeńca Jana – Władysława Zamoyskiego (1853-1924), który w porozumieniu z matką Jadwigą i siostrą Marią stworzył Fundację Zakłady Kórnickie, by przekazać całość majątku narodowi polskiemu.

Ostatecznie w latach 50. XX w. Zamek trafił pod zarząd Polskiej Akademii Nauk, zachowując nadane mu funkcje muzeum i biblioteki. W ten sposób od blisko 200 lat rezydencja na wyspie jest perłą wśród zabytków w Polsce, otwartą dla turystów i czytelników. Kontynuowane są tu także działania naukowe, popularyzatorskie i kulturalne, których podwaliny stworzyli Działyńscy. Poza unikatowymi muzealiami w murach Zamku zgromadzony został jeden z najcenniejszych i najstarszych polskich księgozbiorów, który przez dwa stulecia przeszedł drogę od kolekcji prywatnej do nowoczesnej, dostępnej dla użytkowników biblioteki naukowej. Zachwyca ona różnorodnością zgromadzonych dzieł, z których najstarsze rękopisy sięgają czasów wcześniejszych niż państwo polskie. W bibliotecznych magazynach znajdują się ponadto manuskrypty, które wyszły spod piór takich postaci, jak: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid czy Napoleon Bonaparte. Nie brakuje tu także książek najnowszych, które świetnie uzupełniają stary księgozbiór, co sprawia, że humaniści otrzymują u nas wszelkie narzędzia do prowadzenia badań naukowych.

Całość – zarówno sam obiekt, jak i jego wnętrza oraz kolekcja biblioteczna – zostały wpisane w 2011 r. na listę polskich Pomników Historii. To zaszczytne miano objęło zabudowania zamkowe, dziedziniec, zabytkowe oficyny, arboretum, dawny folwark Prowent oraz kolegiatę kórnicką, w której znajdują się mauzolea właścicieli z rodów Górków, Działyńskich i Zamoyskich. Współcześnie pracujący tu bibliotekarze dokładają wszelkich starań, by utrzymać tę przestrzeń oraz przechowywane w niej skarby w jak najlepszym stanie – po to, by Zamek w Kórniku mógł nadal zachwycać i przenosić w przeszłość kolejne pokolenia zwiedzających.

**Magdalena Biniś-Szkopek**  
dyrektorka PAN Biblioteki Kórnickiej

# Z dziejów Zamku w Kórniku



**1414-1592**

**EPOKA PANÓW Z GÓRKI** herbu Łodzia

**1414-1439**

**Dobra kórnickie własnością Mikołaja z Górki (zm. 1439)**

Założycielem kórnickiej linii Górków był Mikołaj – syn Wojciecha herbu Łodzia, właściciela Górki (Miejskiej Górki) – kanonik kapituły gnieźnieńskiej, kanclerz kapituły katedralnej poznańskiej. Mikołaj wybrał Kórnik na swoją siedzibę obronną przypuszczalnie ze względu na jego dogodne położenie niedaleko Poznania i Gniezna. Budowę rozpoczęto ok. 1419 r. – wskazują na to badania dendrochronologiczne przeprowadzone na elementach, które wydobyto z fundamentów zamku. Zamek wzniesiono na wyspie, na palach dębowych i drewnianym ruszcie, na planie nieregularnego czworokąta. Początkowo składał się z dwóch równoległych obiektów mieszkalnych: wschodniego i zachodniego oraz ustawionego do nich prostopadle budynku z bramą poprzedzonego mostem zwodzonym – przypuszczalnie od strony południowej. Obiekty mieszkalne były połączone, od strony północnej, murem. Między trzema budynkami i murem znajdował się podpiwniczony dziedziniec. Przy północno-wschodnim narożniku stała baszta, a pozostałe narożniki były wzmocnione skarpmi.

**31 października – 1 listopada 1426**

**Umowa na dokończenie budowy zamku w Kórniku**

Mikołaj z Górki zawarł umowę z rzemieślnikiem Mikołajem (Niclosem) na wykonanie robót ciesielskich w celu dokończenia budowy rezydencji. Jest to najstarszy znany dokument dotyczący początków kórnickiego zamku.

Spadkobiercy Mikołaja z Górki osiągnęli wysokie szczeble kariery kościelnej lub świeckiej, byli blisko związani z dworem królewskim i znacznie pomnożyli rodzinny majątek. Należeli do najbardziej wpływowych i zamożnych rodów wielkopolskich.

**1440-1475**

**Łukasz Górka (zm. 1475), bratanek Mikołaja, wojewoda poznański i starosta generalny wielkopolski, właścicielem dóbr kórnickich**

**1475-1498**

**Uriel Górka (ok. 1435-1498), syn Łukasza, kanclerz wielki koronny i biskup poznański, właścicielem dóbr kórnickich**

**1498-1542**

**Łukasz Górka (1482-1542), bratanek biskupa Uriela, starosta generalny wielkopolski, wojewoda poznański i biskup kujawski, właścicielem dóbr kórnickich**

**1542-1551**

**Andrzej Górka (ok. 1500-1551), syn Łukasza, kasztelan poznański, starosta generalny wielkopolski, właścicielem dóbr kórnickich**

W momencie śmierci Andrzeja jego dwaj młodszy synowie byli małoletni, więc rodzinne działy przeprowadzono w 1557 r.

**1557-1592**

**Stanisław Górka (1538-1592), syn Andrzeja, wojewoda poznański, właścicielem dóbr kórnickich**

W latach 1557-1574 Stanisław Górka zmodernizował odziedziczony zamek, m.in.: wznosił skrzydło od strony północnej, dodał aneks z ustępami, a w miejsce drewnianych stropów najniższej kondygnacji zbudował sklepienia. Ufundował także grobowiec w kościele kórnickim, w którym pochowani zostali jego bracia, a później on sam.

**1 lutego 1574**

**Wizyta Henryka Walezego w zamku kórnickim**

Stanisław Górka gościł Henryka Walezego, który zatrzymał się w Kórniku w drodze na koronację do Krakowa. Rezydencja Górki wzbudziła podziw gości, o czym świadczy opis, który zachował się w kronice *Świętosława Orzelskiego bezkrólewia ksiąg ośmioro*, obejmującej lata 1572-1576.

---

**1585**

**Zamek oczami współczesnych mu ludzi**

Stanisław Sarnicki w swoim dziele *Descriptio veteris et novae Poloniae* (1585) tak opisał zamek: „Budynek jest murowany, a przez to i wytworny. Dzięki solidnej konstrukcji może bronić się przez każdym wrogiem, który przybywa do miasta. [...] jest prawdą to, co powiedziałem o Kurniku Tulianowi: dom pana i pan domu jest ozdobą”.

---

**23 października 1592**

**Śmierć Stanisława Górki, ostatniego właściciela Kórnika z rodu Górków**

---



**1593-1610**

**ZAMEK ZA CZASÓW CZARNKOWSKICH herbu Nałęcz**

---

**1593-1604**

Jan z Czarnkowa (zm. ok. 1619), siostrzeniec Stanisława Górki, kasztelan międzyrzecki, właścicielem dóbr kórnickich Ukończył mauzoleum Górków w kościele kórnickim, o czym informuje znajdującą się tam tablica.

---

**1604-1610**

**Andrzej z Czarnkowa (zm. 1616), wojewoda kaliski, właścicielem dóbr kórnickich**

Jan z Czarnkowa dokonał zamiany dóbr ze swoim bratem – Andrzejem, odstępując mu majątek kórnicki.

---



**1610-1676**

**ZAMEK ZA CZASÓW GRUDZIŃSKICH herbu Grzymała**

---

**1610-1653**

**Zygmunt Grudziński (ok. 1568/1572-1653), wojewoda kaliski, właścicielem dóbr kórnickich**

Był jednym z najbogatszych magnatów w Wielkopolsce; majątek kórnicki odkupił od Andrzeja z Czarnkowa.

---

**1 sierpnia 1623**

**Wizyta króla Zygmunta III Wazy w Kórniku**

Zygmunt III z rodziną, wracając z Gdańska, gościł na kolacji w zamku w Kórniku. Wydarzenie to świadczyło o dobrych stosunkach Grudzińskiego z rodziną królewską, a także o wysokiej randze kórnickiej rezydencji.

---

**8 marca 1653**

**Śmierć Zygmunta Grudzińskiego w Złotowie**

Inwentarze majątności sporządzone po jego śmierci (kwiecień-czerwiec 1653) zawierają interesujący opis wnętrza zamkowych, ich funkcji i wyposażenia.

---

**1653-1661**

**Zygmunt Aleksander Grudziński (zm. 1661) właścicielem dóbr kórnickich**  
Majątek po Zygmuncie Grudzińskim odziedziczyła jego synowa i wnuk – Zygmunt Aleksander.

**1661-1676**

**Andrzej Karol Grudziński (zm. 1678), wojewoda poznański, właścicielem dóbr kórnickich**  
Po śmierci Zygmunta Aleksandra majątek przeszedł na własność jego stryja – Andrzeja Karola Grudzińskiego.

**1676-1725**

### **ZAMEK ZA CZASÓW DZIAŁYŃSKICH herbu Ogończyk**

**1676-1685**

**Zygmunt Franciszek Działyński (zm. 1685), wojewoda kaliski, właścicielem majątności kórnickiej**  
W 1676 r. Zygmunt Franciszek Działyński – siostrzeniec Andrzeja Karola Grudzińskiego – zakupił Kórnik od swego wuja.

**1685 - ok. 1695**

**Paweł Działyński (ok. 1658 - ok. 1695) właścicielem dóbr kórnickich**  
Majątek po Zygmuncie Franciszku Działyńskim odziedziczył jego syn – Paweł, który Kórnikiem zarządzał dziesięć lat.

**1713-1722**

**Zygmunt Działyński (zm. 1722) właścicielem majątności kórnickiej**  
Wdowa po Pawle Działyńskim – Magdalena z Leszczyńskich – pozostała z czworgiem dzieci. Zygmunt – jako najstarszy syn – odziedziczył majątność kórnicką, ale ze względu na to, że był małoletni, doszło to do skutku dopiero w 1713 r. Został wtedy spisany krótki inwentarz otoczenia zamku i miasta, w którym wymieniono m.in. dwór stojący przy rezydencji. Sam zamek był wówczas w złym stanie technicznym.

**1722-1725**

**Teresa z Tarłów Działyńska (ok. 1689-1725) zarządczynią majątku kórnickiego**  
Po śmierci Zygmunta Działyńskiego przez trzy lata kórnickie dobra nadzorowała jego żona Teresa z Tarłów. Po jej śmierci majątność odziedziczyła ich córka Teofila.

**1725-1790**

### **ZAMEK ZA CZASÓW TEOFILI Z DZIAŁYŃSKICH** **1° VOTO SZOŁDRSKIEJ, 2° VOTO POTULICKIEJ herbu Ogończyk**

**1725-1790**

**Teofila z Działyńskich 1° voto Szoldrska, 2° voto Potulicka (1715-1790) właścicielką dóbr kórnickich**  
Teofila Działyńska, znana dziś jako kórnicka Biała Dama – córka Zygmunta Działyńskiego i Teresy z Tarłów – w wieku 10 lat została sierotą i zarazem jedyną dziedziczką dóbr kórnickich oraz runowskich. Dzieciństwo spędziła w Runowie Krajeńskim, a zamek w Kórniku pozostał niezamieszkały przez kolejne 11 lat.

**1732-1790**

### Przebudowa kórnickich włości - modernizacja zamku na styl barokowy oraz nowe założenie ogrodowe



Po ślubie ze Stefanem Szołdrskim Teofila przystąpiła do renowacji i modernizacji swojej kórnickiej rezydencji, nadając jej formę barokowego pałacu. Wszystkie stojące na wyspie zamkowej budynki wraz z wewnętrznym dziedzińcem przykryto wspólnym dachem. W ten sposób powstała wielka sień biegnąca na przestrzał obiektu, a nad nią obszerna sala, do której prowadziły reprezentacyjne schody. Wybudowano nowy most nad fosą i wejście od strony północnej. Odtąd budynek jest zwrócony frontem w kierunku miasta Kórnik. Pomiędzy zamkiem a miasteczkiem założono reprezentacyjny dziedziniec z trzema oficynami przeznaczonymi na mieszkania dla służby, stajnie, wozownie oraz pomieszczenia dla zwierząt. Powstały wówczas murowane zabudowania folwarku Prowent oraz na przedmieściu Piaski. Teofila urządziła barokowy ogród, o którym z podziwem pisał w „Przyjacielu Ludu” w 1835 r. Józef Łukaszewicz: „Ogród napelniony był ptaszarniami i wodotryskami rozmaitego kształtu. Tu sączyła woda z paszczy lwa, opierającego łapy przednie na herbach familii Działyńskich; owdzie tryskały jej strumienie z głowy wieloryba; indziej z paszczy krokodyla. Na kanale, zamek oblewającym, pływały śnieżne łabędzie, po obszernym zamkowym dziedzińcu przechodziły się poważnie żórawie, pawie i bażanty. Dwie ogromne, dotąd w ogrodzie stojące oranżerye, zawierały najrzadsze rośliny zagraniczne”.

**26 listopada 1790**

### Śmierć Teofili z Działyńskich Szołdrskiej-Potulickiej w Kórniku

Majątek po Teofilu odziedziczył jej jedyny syn z pierwszego małżeństwa – Feliks Szołdrski. Ufundował on matce piękny nagrobek z rzeźbą Chronosa, który znajduje się w kórnickim kościele.



**1790-1795**

### ZAMEK ZA CZASÓW FELIKSA SZOŁDRSKIEGO herbu Łódzia

**1790-1795**

### Feliks Szołdrski (1736-1795) właścicielem dóbr kórnickich

Feliks Szołdrski, odziedziczycielszy po matce cały majątek, kontynuował modernizację kórnickiego zamku-pałacu oraz jego otoczenia. W latach 1790-1791 dokończył budowę trzeciej oficyny przy dziedzińcu zamkowym, nazwanej później Klaudiówką lub Kludynówką.

**29 sierpnia 1795**

### Śmierć Feliksa Szołdrskiego w Czempiniu

Feliks Szołdrski zmarł, pozostawiając majątek synowi swojego kuzyna – Wiktorowi Szołdrskiemu.

**1795-1796**

### Spór sądowy między Działyńskimi i Szołdrskimi

Ignacy i Ksawery Działyńscy – synowie Anny z Radomickich i Augustyna Działyńskiego – zakwestionowali testament Feliksa Szołdrskiego i wystąpili o zwrot majątku kórnickiego oraz runowskiego, powołując się na dawne prawo polskie.

**4 kwietnia 1801****Przyznanie majątności kórnickiej Działyńskim**

Zapadł wyrok w sporze: Działyńscy przeciw Szoldrskim oddający Kórnik powodom.

**1801-1826****ZAMEK ZA CZASÓW DZIAŁYŃSKICH herbu Ogończyk****12 czerwca 1801****Powrót Kórnika do rodu Działyńskich**

Ksawery Działyński – w imieniu swoim i spadkobierców zmarłego brata – objął majątność kórnicką. Runowo Krajeńskie pozostało w rękach Szoldrskich.

**1808****Zakup pałacu w Poznaniu przez Ksawerego Działyńskiego**Anna z Radomickich 1<sup>o</sup> voto Działyńska, 2<sup>o</sup> voto Gurowska (1724–1812) sprzedała swojemu synowi Ksaweremu pałac przy poznańskim Starym Rynku – rezydencję wybudowaną w latach 1773–1776 na zlecenie jej męża Władysława Rocha Gurowskiego (1715–1790). Odtąd budynek zaczęto określać Pałacem Działyńskich, a nazwa ta funkcjonuje do dziś.**1801-1819****Ksawery Działyński (1756-1819), senator-wojewoda Królestwa Polskiego, właścicielem dóbr kórnickich**

Ksawery rzadko przebywał w Kórniku, gdyż jego głównymi siedzibami w Wielkopolsce były pałace w Konarzewie i w Poznaniu. Zmarł 13 marca 1819 r. w Konarzewie.

**1819-1826****Klaudyna Działyńska (1801-1836) właścicielką Kórnika**

Po śmierci Ksawerego dokonano tymczasowych działów majątkowych, w wyniku których właścicielką Kórnika została Klaudyna Działyńska, jego córka.

**1824-1825****Budowa zameczku na wyspie Jeziora Góreckiego**

Tytus Działyński wznosił zameczek na wyspie Jeziora Góreckiego (w dobrach trzebawskich) w prezencje ślubnym dla swojej siostry Klaudyny, która zamieszkała tam z mężem Bernardem Potockim we wrześniu 1825 r., choć prace trwały jeszcze w 1828 r. Przy okazji realizacji tego przedsięwzięcia Tytus nabrał doświadczenia, które okazało się przydatne przy przebudowie rezydencji w Kórniku.

**1826-1861****ZAMEK ZA CZASÓW TYTUSA DZIAŁYŃSKIEGO herbu Ogończyk****20 października - 4 listopada 1826****Przeprowadzka do Kórnika**

Tytus Działyński przywiózł ze wsi Trzebaw (należącej do dóbr Działyńskich) do pałacu w Kórniku elementy wyposażenia wnętrz, meble, sprzęty użytkowe i militaria.

**5 listopada 1826****Tytus Działyński (1796-1861) właścicielem dóbr kórnickich**

Dokonano ostatecznych działów majątkowych, w wyniku których Tytus Działyński objął dobra kórnickie.

**październik - listopad 1826**

**Założenie Biblioteki Kórnickiej**

Rok 1826 – w którym Tytus Działyński objął dobra kórnickie i przeprowadził się do tamtejszej rezydencji – uznajemy za symboliczną datę założenia Biblioteki Kórnickiej.

---

**1826-1830**

**Pierwszy etap przebudowy rezydencji**

Tytus rozpoczął przebudowę pałacu w Kórniku na rezydencję rodzinną, siedzibę biblioteki oraz skarbnicę pamiątek prywatnych i narodowych. Przedtem dokonał niezbędnych remontów.

Barokowy pałac w Kórniku  
z czasów Teofili Potulickiej



**1827-1828**

**Opracowanie projektów przebudowy rezydencji**

Działyński zamówił projekty przebudowy kórnickiej rezydencji w neogotycki zamek u znakomitych architektów: Antonia Corazziego, Enrica Marconiego i Karla Friedricha Schinkla.

---

**1830-1839**

**Zaangażowanie w powstanie listopadowe i tego konsekwencje**

Prace przy przebudowie zamku zostały wstrzymane z powodu udziału Tytusa Działyńskiego w powstaniu listopadowym. Ze względu na swą działalność patriotyczną został skazany na konfiskatę majątku i karę więzienia. Przez kolejne lata przebywał wraz z rodziną w Galicji.

---

**19 listopada 1839**

**Powrót do Kórnika**

Tytus Działyński powrócił do Kórnika po wygranym procesie z władzami pruskimi.

---

**1842-1861****Drugi etap przebudowy rezydencji w Kórniku – prace projektowe, budowlane i wykończeniowe**

Prace związane z przebudową zamku trwały aż do śmierci Tytusa Działyńskiego.

Projekt przebudowy rezydencji  
w Kórniku autorstwa Enrica Marconiego



Znaczący udział w planowaniu i nadzorowaniu przebudowy zamku miał Marian Cybulski, budowniczy z Poznania, który w porozumieniu z Działyńskim dokonał twórczej kompilacji zamówionych wcześniej projektów. W decyzje dotyczące aranżacji wnętrza była zaangażowana także żona Tytusa – Celestyna. Działyński nie mógł rozbudować zamku poza obręb średniowiecznych murów, gdyż wymagałoby to wzmocnienia bagnistego gruntu wyspy, co byłoby zbyt kosztowne. Wzniesiono jednak efektowną wieżę północno-wschodnią, baszty narożne oraz stworzono taras południowy, a przestrzeń między basztami zabudowano loggiami (gankami). Do pracy zatrudniano lokalnych rzemieślników: murarzy, blacharzy, sztukatorów, cieśli, snycerzy, stolarzy, malarzy oraz pozłotników, którzy często byli mistrzami w swoim fachu. Dzieła tego „warsztatu kórnickiego” w postaci posadzek, stropów, drzwi, dekoracji i mebli zachwycają do dziś.

Nie wszystkie prace Działyński zdołał zamknąć przed swoją śmiercią. Niektóre pomieszczenia pozostały niewykończone, brakowało m.in. posadzek, drzwi i dekoracji sztukatorskich, czym zająć się musiał jego spadkobierca – syn Jan. Równocześnie Tytus Działyński prowadził intensywną działalność kolekcjonerską, wydawniczą i edytorską, sukcesywnie wzbogacając zbiory Biblioteki Kórnickiej.

**lipiec 1853****Zakup Gołuchowa**

Tytus Działyński nabył dobra gołuchowskie dla syna Jana.

**12 kwietnia 1861****Śmierć Tytusa Działyńskiego**

Tytus Działyński zmarł w Pałacu Działyńskich w Poznaniu, mając niespełna 65 lat. Majętność kórnicką odziedziczył jego syn – Jan Kanty.



## 1861-1880

## ZAMEK ZA CZASÓW JANA KANTEGO DZIAŁYŃSKIEGO herbu Ogończyk

**1861-1880**

Zamek podczas przebudowy  
w latach 50. XIX w.



**Jan Kanty Działyński (1829-1880) właścicielem dóbr kórnickich**  
Po śmierci ojca Jan Działyński realizował dalej jego dzieło. Kontynuował przebudowę zamku – głównie wewnątrz – na potrzeby biblioteki, zbrojowni oraz mieszkania dla siebie i żony Izabeli z Czartoryskich. Zaadaptował oficynę zachodnią na budynek biblioteczny z salą ekspozycyjną. Prowadził także działalność kolekcjonerską i wydawniczą.

**1863-1869**

### Udział w powstaniu styczniowym i pobyt na emigracji

Jan Działyński wziął udział w powstaniu styczniowym, za co został skazany przez władze pruskie na śmierć oraz sekwestr (sądowe zajęcie) majątku. Zdołał jednak uciec i wyemigrował do Paryża.

**1869**

### Powrót do Kórnika

W 1869 r. odbył się w Berlinie proces, w następstwie którego Jan Działyński mógł legalnie wrócić do Kórnika. W tym samym roku zatrudnił Zygmunta Celichowskiego (1845-1923) na stanowisku sekretarza.

**1872**

### Przejęcie Gołuchowa wraz z kolekcją antyczną przez Izabelę z Czartoryskich Działyńską

Jan Działyński przekazał swej żonie zamek w Gołuchowie wraz z kolekcją antyczną w zamian za udzielone przez nią pożyczki na organizację powstania styczniowego. W efekcie tego Gołuchów przeszedł w ręce Czartoryskich.

**1875-1880**

### Zygmunt Celichowski bibliotekarzem i generalnym pełnomocnikiem Jana Działyńskiego

Jan Działyński mianował w 1875 r. Zygmunta Celichowskiego bibliotekarzem zbiorów kórnickich oraz swym generalnym plenipotentem (pełnomocnikiem).

**30 kwietnia 1880**

### Śmierć Jana Działyńskiego

Jan Działyński zmarł w Kórniku. Na krótko przed śmiercią wyznaczył na swojego jedyne spadkobiercę siostrzeńca – Władysława Zamoyskiego.



## 1880-1924

## ZAMEK ZA CZASÓW WŁADYSŁAWA ZAMOYSKIEGO herbu Jelita

**24 kwietnia 1880**

### Władysław Zamoyski (1853-1924) właścicielem dóbr kórnickich

Dobra kórnickie odziedziczył po Janie Działyńskim jego siostrzeniec – Władysław Zamoyski, syn Jadwigi z Działyńskich i Władysława Zamoyskiego, który w momencie śmierci wuja odbywał podróż po Australii.

<b>lipiec 1881</b>	<b>Zygmunt Celichowski sekretarzem, bibliotekarzem i generalnym pełnomocnikiem Władysława Zamoyskiego</b> Władysław Zamoyski udzielił Zygmuntowi Celichowskiemu generalnego pełnomocnictwa. Celichowski pozostał zarządcą jego dóbr, w tym zamku i biblioteki, aż do swojej śmierci w 1923 r.
<b>sierpień 1881</b>	<b>Przyjazd Zamoyskich do Kórnika</b> Władysław Zamoyski wraz z matką Jadwigą i siostrą Marią powrócili z Paryża do Kórnika. Przywieźli ze sobą wiele elementów z wyposażenia mieszkania paryskiego, w tym: meble, obrazy oraz pamiątki rodzinne.
<b>1882-1893</b>	<b>Remont zamku w Kórniku</b> Przeprowadzono remont zamku, którego najpoważniejszym wyzwaniem była rekonstrukcja części elewacji południowej, zagrożonej katastrofą. Naprawiono dach nad przedsionkiem, urządzono pokoje biblioteczne na poddaszu oraz zamontowano brakujące drzwi. W lutym 1893 r. Celichowski uznał, że zamek jest przygotowany do urządzenia w nim muzeum.
<b>1882</b>	<b>Utworzenie w Kórniku Szkoły Domowej Pracy Kobiet</b> Z inicjatywy Jadwigi i Marii Zamoyskich – matki i siostry Władysława – powstała szkoła dla dziewcząt nazywana Szkołą Domowej Pracy Kobiet albo Zakładem Kórnickim. Pierwsze zajęcia odbywały się w zamkowych oficynach. Wskutek przesładowań władz pruskich w kolejnych latach szkoła została przeniesiona do Galicji, zaś ostatnią jej siedzibą były Kuźnice koło Zakopanego nabyte przez Władysława Zamoyskiego.
<b>sierpień 1885</b>	<b>Zamoyscy ofiarami rugów pruskich</b> Zarządzeniem władz pruskich Zamoyscy, jako obywatele francuscy, musieli opuścić Wielkie Księstwo Poznańskie. Wyjechali do Paryża.
<b>ok. 1900-1914</b>	<b>Zamek w Kórniku dostępny dla szerszej publiczności</b> W początkach XX w. zamek został udostępniony zwiedzającym, w 1904 r. wyłożono księgę wpisów, a w 1914 r. wprowadzono płatne bilety.
<b>15 lipca 1912</b>	<b>Podpisanie przez Zamoyskich dokumentu o zamiarze utworzenia fundacji</b> Jadwiga, Maria i Władysław Zamoyscy podpisali w Paryżu dokument o zamiarze przekazania całego majątku na rzecz sprawy polskiej, „przyczyniając się do wzmaganania materialnej, umysłowej i moralnej wartości narodu naszego”.
<b>1916</b>	<b>Wydanie pierwszej publikacji o charakterze przewodnika po Zamku w Kórniku.</b> Wydrukowano broszurkę Celichowskiego ze zdjęciami wykonanymi w 1908 r., które stanowią najstarszą dokumentację fotograficzną wewnątrz zamkowych.
<b>1920</b>	<b>Powrót Zamoyskich do Kórnika</b>
<b>26 stycznia 1923</b>	<b>Śmierć Zygmunta Celichowskiego w Kórniku</b>
<b>1923</b>	<b>Opiekę nad majątkiem kórnickim obejmuje Wincenty Szymborski – wieloletni zarządca zakopiańskich dóbr Władysława Zamoyskiego</b>
<b>3 października 1924</b>	<b>Śmierć Władysława Zamoyskiego w Kórniku</b> Zmarł Władysław Zamoyski, ostatni z rodu Zamoyskich, właściciel dóbr kórnickich i zakopiańskich.

## 1925-1939

## ZAMEK W OKRESIE FUNDACJI ZAKŁADY KÓRNICZKIE

**30 lipca 1925**

### Utworzenie Fundacji Zakłady Kórnickie

Weszła w życie Ustawa z dnia 30 lipca 1925 r. o „Zakładach Kórnickich”, na mocy której Jadwiga z Działyńskich Zamoyska i Władysław Zamoyski oddali narodowi polskiemu cały swój majątek. Celem powołanej fundacji było m.in.:

- „4. Utrzymanie Zamku w Kórniku, ku pamięci tego, co Polska przecierpiała, jak się jej synowie Ojczyźnie zasłużyli, dla przechowywania i uczczenia pamięci najszalchetniejszych wśród obcych, którzy wobec Polski zasługi położyli, jej się w czasach prześladowań i najsroższych ucisków przyjaciółmi okazali.
5. Utrzymanie biblioteki Kórnickiej, piecza nad jej wydawnictwami”.

Majątek Zamoyskich w województwie poznańskim, wraz z Zamkiem w Kórniku i Pałacem w Poznaniu, biblioteką z jej zbiorami, arboretum i ogrodami oraz w województwie krakowskim (dobra zakopiańskie), stały się własnością Fundacji Zakłady Kórnickie. Zamek przestał pełnić funkcję rezydencji mieszkalnej i stał się muzeum. Maria – ostatnia z kórnickich Zamoyskich (jej matka Jadwiga zmarła 4 listopada 1923 r.) – została rezydentką w Zamku, gdzie pełniła m.in. zadania przewodniczącej.

**po 1925**

### Wyposażenie Zamku meblami i sprzętami z Pałacu Działyńskich w Poznaniu

W związku z wynajęciem wnętrz w Pałacu Działyńskich, tamtejsze meble oraz sprzęty przewieziono do Kórniku i umieszczono w pokojach zamkowych. Od tego momentu pomieszczenia mieszkalne z czasów Działyńskich i Zamoyskich zyskały charakter muzealny.

**23 lutego 1937**

### Śmierć Marii Zamoyskiej w Zakopanem

Po kilku miesiącach od śmierci hrabianki Marii pomieszczenia użytkowane przez nią w Zamku zostały włączone w obręb muzeum.

**sierpień 1937**

### Rozbórka przedsiönka zamkowego zwanego Babiniec

Rozebrano Babiniec, który zagrażał katastrofą budowlaną, a konkretnie zawaleniem się elewacji północnej Zamku. Przebudowano wówczas także jedno przeszło mostu.

**październik 1937**

### Gromadzenie w Kórniku pamiątek po Zamoyskich

Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Społeczne pod Opieką Matki Boskiej Dobrej Rady w Zakopanem-Kuźnicach – mianowane przez Marię Zamoyską jej generalnym spadkobiercą – podarowało w darze do zbiorów Biblioteki Kórnickiej przedmioty codziennego użytku i pamiątki po Zamoyskich, stanowiące wyposażenie pomieszczeń w Kórniku i w Kuźnicach. Proces przekazywania z Kuźnic tych darów trwał do lat 80. XX w.

## 1939-1945

## ZAMEK W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

**wrzesień 1939**

### Zamek w Kórniku jako Schloss Burgstadt

Burgrabia zamkowy Stanisław Małecki starał się za wszelką cenę uchronić Zamek przed przejęciem przez wojsko niemieckie, które z pewnością zdewastowałoby obiekt. Tak opisał to zdarzenie w swoich wspomnieniach: „Po kilku dniach przyszli znowu, żeby zająć zamek na kwatery dla jednej kompanii. Ja odpowiedziałem, że to jest rzecz niemożliwa, bo zamek jest zabytkiem; że zbudowany jest według projektu niemieckiego architekta Schinkla. Kapitan ustąpił i pojechali szukać kwatery gdzie indziej, ale nie znaleźli, więc wrócili do mnie [...]. Pokazałem mu wtedy na podłodze w kaplicy swastykę [...] i na dobre odszedł [...]”.

(Stanisław Małecki, *Wspomnienia z mojego życia*, 1959)

<b>20 września 1939</b>	<b>Opieczętowanie Zamku przez zarząd wojskowy niemiecki</b> Biblioteka została zamknięta, Zamek opieczętowano, a na wieży urządzono punkt obserwacyjny. Pieczęcie zdejmowano jedynie przy okazji wizyt dygnitarzy hitlerowskich.
<b>25 października 1939</b>	<b>Ustanowienie zarządu cywilnego niemieckiego nad Fundacją Zakłady Kórnickie</b> Cały majątek stały i ruchomy należący do Fundacji Zakłady Kórnickie został własnością niemiecką.
<b>1939-1942</b>	<b>Potajemne wizyty pracowników Biblioteki Kórnickiej w Zamku</b> Pracownicy Biblioteki Kórnickiej wchodzili potajemnie do Zamku, aby skontrolować stan wnętrza i zbiorów, ukryć najcenniejsze obiekty zagrożone kradzieżą oraz wykonać ich dokumentację fotograficzną.
<b>3 marca 1941</b>	<b>Przejęcie majątku Fundacji Zakłady Kórnickie przez Reichsstiftung für Deutsche Ostforschung</b> Majątek Fundacji, uznany za własność Rzeszy, został przejęty przez Reichsstiftung für Deutsche Ostforschung (Fundacja Rzeszy dla Niemieckich Badań Wschodnich) związaną z Reichsuniversität – Posen (Uniwersytetem Rzeszy w Poznaniu), co uchroniło zbiory przed całkowitą grabieżą.
<b>ok. 1942</b>	<b>Rozebranie oranżerii oraz murów</b> W związku z realizacją projektu kasyna (Kasino Burgstadt der Reichsstiftung für Deutsche Ostforschung) rozebrano oranżerię i mury wraz z bramami, które otaczały ogrody.
<b>1943</b>	<b>Przebudowa oficyny zachodniej na cele mieszkaniowe</b> Rozpoczęto adaptację oficyny zachodniej na cele mieszkaniowe, którą dokończono dopiero w 1950 r. Zlikwidowano wówczas salę ekspozycyjną, a zbiory przeniesiono do Zamku.
<b>1945</b>	<b>Zamek po wojnie</b> W okresie II wojny światowej stan techniczny Zamku drastycznie się pogorszył głównie wskutek braku kontroli, zaniechania remontów i przeciążenia książkami oraz sprzętami przywiezionymi z uniwersytetu w Poznaniu.
<b>1945</b>	<b>Straty wojenne Biblioteki Kórnickiej</b> Kórnickie zbiory biblioteczne i muzealne poniosły straty, lecz w porównaniu z większością rezydencji arystokratycznych oraz ziemiańskich w Polsce – które zostały zniszczone i rozkradzione w czasie wojny oraz w okresie powojennym – były to straty stosunkowo niewielkie. Wywieziono z Zamku – m.in. na wystawy i do rezydencji namiestnika Kraju Warty (Wartheland) – znaczną liczbę militariów, meble i przedmioty użytkowe.

## 1945-1953

## ZAMEK PONOWNIE W CZASACH FUNDACJI ZAKŁADY KÓRNICKIE

<b>styczeń-luty 1945</b>	<b>Włamania do Zamku</b> Na początku 1945 r. doszło do serii włamań, podczas których wnętrza Zamku zostały splądrowane. Wyłamano okna i drzwi, rozbito meble w poszukiwaniu kosztowności, skradziono wiele wartościowych przedmiotów, a przy okazji zniszczono inne zabytki, zbiory biblioteczne i archiwalia.
<b>1945-1946</b>	<b>Uruchomienie muzeum</b> Pod koniec 1945 r. i w 1946 r. opracowano nową ekspozycję. Przyjęto koncepcję przekształcenia niektórych wnętrz mieszkalnych w sale muzealne. Zamiast zabytkowych mebli, sprzętów i obrazów ustawiono gabloty, w których urządzono kilka okolicznościowych wystaw czasowych. Jednym z powodów tej decyzji był brak wielu przedmiotów, które zniszczone po wspomnianych włamaniach były poddawane renowacji lub rekonstrukcji.

**1945 - obecnie**

**Rewindykacja zbiorów i konserwacja zniszczonych obiektów**

W 1945 r. rozpoczęto, trwające do dziś, poszukiwania i procesy rewindykacji zabytków z kolekcji kórnickich zaginionych podczas II wojny światowej oraz konserwację zniszczonych przedmiotów.

**1947-1948**

**Remont fundamentów Zamku**

Wzmocniono fundamenty części północnej Zamku, zagrożonego katastrofą budowlaną, wspierając je na palach i ławach żelbetowych. Elewacje spięto stalowymi klamrami.

**1952-1953**

**Wzmocnienie gruntu wyspy zamkowej metodą elektropetryfikacji**

Przeprowadzono proces wzmocnienia (zeskalenia) gruntu wyspy zamkowej metodą elektropetryfikacji (zwanej też cebertyzacją) opracowaną przez prof. Romualda Cebertowicza w 1946 r. Cebertyzacja uchroniła Zamek przed zawaleniem, niestety ma także skutki uboczne – powoduje duże zasolenie i niszczenie murów przyziemia.

**1953 – OBECNIE**

**BIBLIOTEKA KÓRNICKA POD ZARZĄDEM POLSKIEJ AKADEMII NAUK**

**10 stycznia 1953**

**Przejęcie majątku oraz zadań Fundacji Zakłady Kórnickie przez Polską Akademię Nauk**

Na mocy uchwały Rady Ministrów PRL z dnia 10 stycznia 1953 r. Polska Akademia Nauk przejęła działalność Biblioteki Kórnickiej. Mienie ruchome i nieruchomości zniesionej Fundacji Zakłady Kórnickie, w tym: Zamek w Kórniku, Pałac w Poznaniu, ogrody, arboretum, zbiory biblioteczne i muzealne, zostało przekazane nowo utworzonej Polskiej Akademii Nauk.

**Lata 50. XX w.**

**Urządzenie pracowni bibliotecznych**

W dawnych zamkowych pokojach gościnnych urządzono pracownie biblioteczne oraz czytelnię.

**1953-1957**

**Odbudowa Pałacu Działyńskich w Poznaniu**

Odbudowano Pałac Działyńskich przy Starym Rynku w Poznaniu, zniszczony w 1945 r. podczas działań wojennych. W Pałacu urządzono oddział Biblioteki Kórnickiej, gdzie otwarto czytelnię.

**1956-1959**

**Remont pomieszczeń zamkowych**

Przeprowadzono gruntowny remont wewnątrz zamkowych.

**1957-1959**

**Nowe ekspozycje we wnętrzach zamkowych**

Urządzono ekspozycję *Muzeum wewnątrz okresu romantyzmu* oraz Salę Mauretańską według koncepcji kustosz Aliny Chyczewskiej.

**1961-1968**

**Ułożenie posadzek w Zamku**

W miejsce prowizorycznych posadzek w sieniach, korytarzach i w Czarnej Sali, których nie zdołano dokończyć w XIX w., położono posadzki kamienne i drewniane.

**1961**

**Urządzenie ekspozycji militariów w Czarnej Sali**

Odzyskanie militariów – wypożyczonych w 1939 r. na Wystawę Światową w Nowym Jorku – stało się okazją do urządzenia ekspozycji w Czarnej Sali. W 1982 r. zbrojownię przeniesiono z powrotem do Sali Mauretańskiej.

**1964**

**Modernizacja dziedzińca zamkowego**

Na dziedzińcu zamkowym utworzono duży parking utwardzony asfaltem, ułożono chodniki, ustawiono ławeczki oraz kioski z kasami biletowymi. Teren dziedzińca ogrodzono nowym płotem z dwoma bramami, na których zawisły rzeźbione herby. Na środku zasadzono kasztanowca.

<b>1969</b>	<b>Urządzenie magazynu książek w przyziemiu Zamku</b> Zaadaptowano pomieszczenia w przyziemiu Zamku na magazyny dla wzrastającego liczebnie księgozbioru.
<b>Lata 70. XX w.</b>	<b>Wybudowanie powozowni</b> W północnej części dziedzińca zamkowego powstało pomieszczenie dla trzech powozów należących niegdyś do Jana Działyńskiego. Przedtem powozy przechowywano w Zamku, pod tarasem południowym.
<b>1978</b>	<b>Obchody 150-lecia Biblioteki Kórnickiej</b> Zorganizowano uroczyste obchody 150-lecia istnienia Biblioteki Kórnickiej, połączone z wystawą okolicznościową w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Uznano wtedy 1828 r. za datę umowną utworzenia Biblioteki Kórnickiej.
<b>14 października 1994</b>	<b>Oddanie do użytku nowego budynku bibliotecznego w Kórniku</b> Oddano do użytku nowy budynek biblioteczny przy ul. Zamkowej 8a. Znalazły się w nim magazyny zbiorów, pracownie oraz pomieszczenia administracyjne. Budynek wzniesiono w północnej części dziedzińca zamkowego, gdzie w XIX w. działały warsztaty spółki Pług. Handel Żelaza S.A., a później spółdzielnia Rolnik.
<b>4 lipca 2003</b>	<b>Rozszerzenie ekspozycji w Zamku</b> Powiększono przestrzeń ekspozycyjną poprzez udostępnienie dwóch pomieszczeń: aneksu Sali Mauretańskiej i Pokoju Gościnnego przy Sali Mauretańskiej, w których wcześniej mieściła się pracownia wraz z magazynem muzealnym.
<b>2009-2011</b>	<b>Remont mostu zamkowego</b> Przeprowadzono remont – w znacznej części rekonstrukcję – ceglanoego mostu nad fosą przy Zamku.
<b>15 czerwca 2011</b>	<b>Pomnik Historii</b> Kórnicki zespół zamkowo-parkowy wraz z kościołem parafialnym (nekropolią właścicieli), rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 czerwca 2011 r., uzyskał tytuł Pomnika Historii.
<b>2016</b>	<b>Pamięć Świata</b> Należący do Biblioteki Kórnickiej zbiór dokumentów dotyczących procesu o utrzymanie Morskiego Oka w granicach polskiej Galicji został wpisany na Polską Listę Krajową Programu UNESCO „Pamięć Świata”.
<b>2011-2020</b>	<b>Zamkowe remonty</b> Wykonano m.in. remont dachu, renowację elewacji, rewaloryzację i konserwację stolarki okiennej oraz oczyszczanie fosy.

KORNIK

das Schloß und

BNIN.



KORNIK ist:

Catholische Pfarrkirche.  
Luth. Schule.  
Rathhaus.  
Posener Thor.

5 Das herrschaftliche SCHLOSS.  
6 Der Garten.  
7 Die Wirtschaftswohnungen.  
8 Der große Speicher.  
9 Kurzer Zwischenraum bis Bnin.

In BNIN

10 Die lutherische  
11 Die Catholische  
12 Das Rathhaus.  
13 Der Kornthier s

## Właściciele i mieszkańcy



### **Panowie z Górk (Górkowie) herbu Łódzia, Czarnkowscy herbu Nałęcz i Grudzińscy herbu Grzymała**

Górkowie należeli do jednego z najzamożniejszych i najbardziej wpływowych rodów w Wielkopolsce w okresie od XIV do końca XVI w.

Za założyciela kórnickiej linii

Górków uznaje się Mikołaja – syna Wojciecha herbu Łódzia – właściciela Górk (dziś: Miejskiej Górk), kanonika kapituły gnieźnieńskiej, kanclerza kapituły katedralnej poznańskiej, który już w 1414 r. podpisywał się jako Mikołaj z Kórnika. W 1426 r. zawarł umowę na budowę zamku w Kórniku – nie była to jego jedyna inwestycja, bo został także fundatorem jednej z kaplic wznoszonej wówczas w Poznaniu katedry. Majętność kórnicką po Mikołaju odziedziczył jego bratanek Łukasz (zm. 1475) – wojewoda poznański i starosta generalny wielkopolski. Kolejnym przedstawicielem panów z Górk i właścicielem kórnickiego zamku był syn Łukasza – kanclerz wielki koronny, biskup poznański Uriel Górka (zm. 1498), przesiąknięty prądami włoskiego odrodzenia, miłośnik piękna i mecenas sztuk. Najprawdopodobniej to za jego czasów w okolicach kórnickiej rezydencji został założony ogród oraz winnica. Świetność zamku utrzymał, a majątek wręcz powiększył, jego spadkobierca i bratanek – Łukasz Górka (1482–1542), starosta generalny wielkopolski i wojewoda poznański. Po nim dobra odziedziczył najstarszy syn – Andrzej (ok. 1500–1551), kasztelan poznański, starosta generalny wielkopolski. W momencie śmierci Andrzeja Górk jego dwaj młodszy synowie byli małoletni, więc rodzinne sprawy przeprowadzono dopiero w 1557 r. Ostatnim właścicielem Kórnik z rodu Górków został wówczas

Stanisław (1538–1592), wojewoda poznański – za jego czasów zamek został zmodernizowany i uchronił za wspaniałą rezydencję, nic zatem dziwnego, że właśnie tu podjęto Henryka Walezego zmierzającego na koronację do Krakowa. Stanisław był też fundatorem mauzoleum panów z Górk przy kórnickiej kolegiacie.

Po śmierci Stanisława Górk zamek przeszedł w ręce jego siostrzeńców – Czarnkowskich: najpierw Jana (zm. ok. 1619), kasztelana międzyrzeckiego, a potem Andrzeja (zm. 1616), wojewody kaliskiego. Andrzej odsprzedał zamek swemu wnukowi – Zygmuntovi Grudzińskiemu (ok. 1572–1653), wojewodzie kaliskiemu, który 1 sierpnia 1623 r. w swej kórnickiej siedzibie podejmował inną koronowaną głowę – króla Zygmunta III Wazę.

Ostatnim właścicielem z rodziny Grudzińskich był syn Zygmunta – Andrzej Karol (zm. ok. 1679), wojewoda poznański. Jego siostrzeńiec – Zygmunt Działyński, wojewoda kaliski, zapoczątkował linię Działyńskich w kórnickim zamku, w 1676 r. nabywając okoliczne dobra.



### **Zygmunt Franciszek Działyński (zm. 1685), wojewoda kaliski**

Zygmunt był synem Izabelli Ewy z Grudzińskich i Pawła Działyńskiego oraz wnukiem Zygmunta Grudzińskiego, właściciela dóbr kórnickich. W 1655 r. ożenił się z Katarzyną z Witosławskich, para doczekała się pięciorga dzieci. W 1676 r. odkupił od swojego wuja (brata matki) majątek kórnicki za 300 000 złotych polskich. Zygmunt zmarł w 1685 r., a dorobek swojego życia podzielił pomiędzy synów. Najstarszy z nich – Maciej otrzymał dobra na Kujawach, Paweł – włości

w Wielkopolsce wraz z majątkiem kórnickim, a młodszym synom przypadło Runowo Krajeńskie oraz Działuń.

### **Paweł Działuński (ok. 1658 – ok. 1695)**

Paweł był synem Katarzyny z Witosławskich i Zygmunta Działuńskiego. Zawarł związek małżeński z Magdaleną z Leszczyńskich – para doczekała się czterech synów. W schedzie po ojcu otrzymał majątek kórnicki, Potulice oraz kamienicę w Poznaniu. Niestety nie zachowały się żadne opisy zamku oraz wyposażenia wewnątrz z tamtych czasów. Po bezpotomnej śmierci swoich dwóch braci Paweł otrzymał w spadku kolejne majątki: Runowo Krajeńskie oraz klucz proski. Zmarł w ok. 1695 r., a dziedzicami jego dóbr zostali synowie.

### **Zygmunt Działuński (zm. ok. 1722)**

Zygmunt był najstarszym synem Magdaleny z Leszczyńskich i Pawła Działuńskiego, po śmierci którego przypadła mu w udziale część jego majątku. Dopiero kilkanaście lat później – w 1713 r. w Potulicach – ustalono ostateczne działy, według których Zygmunt otrzymał miasto Kórnik z zamkiem, Bnin, 24 wsie w okolicach Kórnika, Robakowo, kamienicę w Poznaniu, a także Runowo Krajeńskie z trzema wsiami.

Zygmunt ożenił się w 1714 r. z Teresą z Tarłów, a ich ślub odbył się na Świętej Górze pod Gostyniem. Rok później, 28 grudnia 1715 r., przyszła na świat ich córka Teofila. Małżeństwo doczekało się jeszcze jednego dziecka – Konstancji, która zmarła w 1722 r. Z zachowanych spisów majątkowych wiemy, że zamek kórnicki nie był w tym czasie w dobrym stanie. Niestety Zygmuntowi nie udało się go odnowić, gdyż wkrótce zmarł – ok. 1722 r. Dopiero jego córka i spadkobierczyni – Teofila zajęła się remontem rodzinnej posiadłości.



### **Teofila z Działuńskich 1° voto Szoldrska, 2° voto Potulicka (1715–1790)**

Urodziła się 28 grudnia 1715 r. w Runowie Krajeńskim. Jej matką była Teresa z Tarłów, a ojcem Zygmunt Działuński. Kiedy miała 7 lat, straciła ojca, kilka lat później zmarła jej matka i w wieku 11 lat

Teofila została sierotą. Opiekę nad nią przejęła jej matka chrzestna i ciotka – księżna Teofila z Leszczyńskich Wiśniowiecka Konarzewska, która zadbała o bardzo dobre wykształcenie młodej Działuńskiej.

Mając zaledwie 17 lat, wyszła za mąż za Stefana Szoldrskiego – była już wtedy niezależną kobietą, właścicielką Kórnika i Runowa Krajeńskiego. Małżeństwo doczekało się trojga dzieci: Ludwika, Marianny i Feliksa, ale tylko Feliks dożył wieku dorosłego. Mąż Teofili zmarł, kiedy miała 21 lat. Jej drugim mężem został, o 7 lat od niej młodszy, Aleksander Hilary Potulicki – ich związek zakończył się jednak rozwodem.

Teofila była zaradną i przedsiębiorczą właścicielką kórnickich i runowskich majątności. Przebudowała zamek, czyniąc z niego barokowy pałac, a także urządziła ogród barokowy. Mając tak rozległe tereny zielone, rozpoczęła hodowlę jedwabników, a z uzyskanych nici jedwabnych produkowała tkaniny.

W Kórniku i Bninie wzniosła ratusze – ten bniński zachował się w całości do dziś.

Teofila założyła straż ogniową, a ponadto – żeby zapobiec pożarom – kazała mieszkańcom swych włości budować w domach kominy z cegieł. Tych, których nie było na to stać, wspomagała finansowo. Na należących do niej ziemiach bezpiecznie żyli i pracowali wyznawcy różnych religii: żydzi, katolicy oraz osadnicy olęderscy. W kwestiach społeczno-ekonomicznych również była nowoczesna i postępową, o czym świadczy fakt, że zamieniła pańszczyznę na czynsz. Za jej czasów

Kórnik przeżywał rozkwit gospodarczy. Zmarła 26 listopada 1790 r., pozostawiając majątek jednemu synowi, Feliksowi. Jako pierwsza z Działyńskich została pochowana w krypcie kościoła kórnickiego.

### **Feliks Antoni Ignacy Szoldrski (1736–1795), podkomorzy królewski**

Feliks był synem Teofili z Działyńskich i Stefana Szoldrskiego, urodził się 30 maja 1736 r. w Kórniku. Był człowiekiem bardzo dobrze wykształconym. Po śmierci matki odziedziczył po niej dobra kórnickie i runowskie – podobnie jak ona był doskonałym gospodarzem i zarządcą. To dzięki niemu powstały w Kórniku szkoła i szpital, wybudował także oficynę zamkową zwaną dziś Klaudiówką – od imienia siostry Tytusa Działyńskiego, Klaudyny. Po dziadku od strony ojca otrzymał w schedzie majątek w Czempiniu. Założył miasto Nowy Tomyśl oraz sprowadzał w tamtejsze okolice osadników olęderskich.

Ożenił się z Katarzyną z Lipskich, ale małżeństwo zakończyło się rozwodem. Zmarł bezpotomnie 29 sierpnia 1795 r. w Czempiniu, zapisując cały majątek synowi kuzyna, Wiktorowi Szoldrskiemu.



### **Szymon Tadeusz Ksawery Piotr Działyński (1756–1819), senator-wojewoda Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego**

Ksawery (tego imienia używał w dorosłym życiu) był najmłodszym synem Anny z Radomickich i Augustyna Działyńskiego, urodził się 27 października 1756 r. w Konarzewie. Był posłem na Sejm Czteroletni i jednym z sygnatariuszy Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 r. Rok później, na prośbę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, podpisał konfederację targowicką, a w 1794 r. sprzyjał powstańcom kościuszkowskim. Po upadku Rzeczypospolitej skupił się na pracy

w swoich wielkopolskich dobrach, m.in. jako pierwszy wprowadził obowiązkowe szczepienia przeciwko ospie dla dzieci. Do polityki wrócił w czasach Księstwa Warszawskiego. W listopadzie 1806 r. wziął udział w deputacji do Napoleona I cesarza Francuzów. To Ksaweremu Działyńskiemu i jego żonie Justynie z Dzieduszyckich, a konkretnie ich zaangażowaniu w sądowy proces majątkowy z Szoldrskimi, zawdzięczamy powrót kórnickiego zamku w ręce rodziny Działyńskich.

W Kórniku spędził niewiele czasu, ponieważ jego główną siedzibą w Wielkopolsce było Konarzewo, a ponadto często przebywał w poznańskiej rezydencji, za jego sprawą nazwanej Pałacem Działyńskich. Zmarł 13 marca 1819 r. w Konarzewie.



### **Adam Tytus Działyński (1796–1861)**

Tytus (tego imienia używał w dorosłym życiu) urodził się 24 grudnia 1796 r. w Poznaniu jako syn Justyny z Dzieduszyckich i Ksawerego Działyńskiego. Najwcześniejsze lata dzieciństwa spędził w poznańskiej rezydencji oraz w pałacu w Konarzewie. Tam pod czujnym okiem gubernera – byłego jezuita Jakuba Miszewskiego – pobierał pierwsze nauki. Następnie uczęszczał na lekcje prowadzone przez niemieckiego nauczyciela Theremina

w Berlinie, edukację kontynuował w Paryżu, a studia wyższe ukończył na politechnice w Pradze. Po powrocie do rodzinnego Konarzewa w 1815 r. zaczął porządkować rodzinny księgozbiór oraz archiwum.

Żyjąc w kraju pod zaborami, czuł, że skoro dysponuje zasobami umysłowymi i finansowymi, powinien zaangażować się w ratowanie dóbr kultury. Zaczął więc gromadzić różnorodne artefakty związane z historią Polski i od 1826 r. umieszczał je w odziedziczonym po ojcu kórnickim zamku, który postanowił przebudować, by mógł pełnić funkcję biblioteki.

W 1825 r. ożenił się z Gryzeldą Celestyną z Zamoyskich, z którą miał sześcioro dzieci: Elżbietę, Jana, Jadwigę, Marię, Cecylię i Annę. W 1830 r. Tytus przystąpił do powstania listopadowego, w związku z czym prace nad przebudową zamku zostały przerwane. Po upadku powstania dobra kórnickie zostały poddane sekwestrowi (sądowemu zajęciu majątku), a rodzina Działyńskich przeniosła się do zaboru austriackiego, gdyż tam nie dosięgały ich represje władz rosyjskich i pruskich. Po wygranej procesie z rządem pruskim o zwrot skonfiskowanego majątku w 1839 r. Działyńscy wrócili do Wielkopolski.

Oprócz kolekcjonowania ksiąg i eksponatów muzealnych, Tytus Działyński zajmował się wydawaniem źródeł do dziejów Polski. Jednocześnie angażował się w pracę organiczną – jeszcze w 1838 r. Działyński pracował nad statutem spółki handlowej Bazar, a w 1857 r. zaangażował się w utworzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. W 1848 r. wspierał działania powstańcze Wiosny Ludów, za co odbył karę więzienia w cytadeli poznańskiej. Zasiadał ponadto jako poseł w sejmie pruskim, reprezentując interesy polskie i walczył m.in. o utworzenie uniwersytetu polskiego oraz o prawo do posługiwania się językiem polskim w urzędach pod zaborem pruskim. Zmarł w nocy z 11 na 12 kwietnia 1861 r. w Poznaniu i został pochowany w krypcie kościoła kórnickiego.

Rok 1826 uznajemy za symboliczną datę założenia Biblioteki Kórnickiej przez Tytusa Działyńskiego.



**Teofila Klauodyna  
z Działyńskich Potocka  
(1801-1836)**

Klauodyna (tego imienia używała w dorosłym życiu) była najmłodszą córką Justyny z Dzieduszyckich i Ksawerego Działyńskiego. Urodziła się 27 sierpnia 1801 r. w Kórniku, ponoć w oficynie, którą wybudował Feliks

Szołdrski. Otrzymała dobre wykształcenie i płynnie posługiwała się językiem francuskim oraz angielskim. W 1825 r. wyszła za mąż za Bernarda Potockiego, a w prezencie ślubnym od swojego brata Tytusa otrzymała zbudowany przez niego zameczek na wyspie Jeziora Góreckiego. Po wybuchu powstania listopadowego zaangażowała się w pomoc medyczną powstańcom. Przebywając we Francji, miała okazję poznać i wspierać członków Wielkiej Emigracji. Zaprzyjaźniła się wówczas ze Stefanem Garczyńskim, Fryderykiem Chopinem oraz Adamem Mickiewiczem, który podarował jej rękopis *Dziadów części trzeciej*, zachowany do dziś w zbiorach naszej ksiąźnicy. Przez wielu nazywana jest muzą poetów romantycznych. Zmarła w Genewie 8 czerwca 1836 r., gdzie została pochowana. W 1879 r. szczątki Klauodyny przewieziono do grobowca Zamoyskich na cmentarzu we francuskim Montmorency.



**Gryzelda Celestyna (Celina)  
z Zamoyskich Działyńska  
(1804-1883)**

Celestyna (tego imienia używała w dorosłym życiu) z Zamoyskich – żona Tytusa Działyńskiego, twórcy Biblioteki Kórnickiej, urodziła się 16 września 1804 r. w Zamościu. Była córką Zofii z Czartoryskich i or-

dynata Stanisława Kostki Zamoyskiego oraz wnuczką słynnej Izabeli z Flemingów Czartoryskiej, właścicielki Puław. Przez najbliższych nazywana była Celiną. W Oleszycach – gdzie Działyńscy przebywali po upadku powstania listopadowego – tworzyła szkoły ludowe dla najuboższych, samodzielnie przygotowując materiały i pomoce dydaktyczne. Działyńscy założyli tam również towarzystwo trzeźwości. Po odzyskaniu majątku i powrocie do Wielkopolski, Celestyna została współtwórczynią Towarzystwa Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo w Poznaniu. Z jej inicjatywy do Kórnika sprowadziły się

Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, które pomagały ubogim oraz prowadziły kursy szycia dla kobiet. Była ponadto miłośniczką sztuki i utalentowaną rysowniczką. Angażowała się w projektowanie wnętrz kórnickiego zamku oraz otaczającego zamek parku i ogrodów. Zmarła 10 lipca 1883 r. w Poznaniu i została pochowana w krypcie kościoła kórnickiego.



### **Jan Kanty Działyński (1829-1880)**

Jan urodził się 28 września 1829 r. w Kórniku. Był jedynym synem Gryzeldy Celestyny z Zamoyskich i Tytusa Działyńskiego, ostatnim kontynuatorem rodowego nazwiska i spadkobiercą majątku.

Najwcześniejsze lata dzieciństwa spędził w majątku Oleszyce w Galicji, gdzie Działyńscy byli zmuszeni zamieszkać ze względu na represje, jakie dotknęły Tytusa za udział w powstaniu listopadowym.

Młody Jan uczył się jeździć konno od członków słynnej trupy cyrkowej Franconiego organizującej widowiskowe pokazy woltyżerki. W 1842 r. rozpoczął naukę w gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, gdzie jednym z jego nauczycieli był Hipolit Cegielski. Dalszą edukację kontynuował w szkole wojskowej w Berlinie, a następnie w Paryżu.

Poznał tam księżniczkę Izabelę Czartoryską, córkę księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, którą poślubił w 1857 r. Tytus Działyński podarował małżonkom, zakupiony w 1852 r., zamek w Gołuchowie. Jan odziedziczył bibliofilskie i kolekcjonerskie pasje swojego ojca, które dzielił z żoną. Z zaangażowaniem kontynuował dzieło Tytusa – dokończył przebudowę kórnickiego zamku, rozwijał bibliotekę, poszerzając jej profil o dzieła z nauk ścisłych, prowadził prace wydawnicze. Angażował się także w działalność polityczną, m.in. zostając posłem na sejm polskie w Berlinie. W 1863 r., po wybuchu powstania styczniowego,

stanął na czele Komitetu Narodowego w Poznaniu, a po rozbiu siatki konspiratorów, których dane znaleziono w jego notatkach, przystąpił do oddziałów powstańczych. Za swoją działalność został skazany na karę śmierci – uniknął jej jednak, wyjeżdżając do Paryża. Po uzyskaniu amnestii wrócił do Wielkopolski. Był jednym z założycieli Banku Włociańskiego. Zmarł bezdzietnie 30 marca 1880 r. i został pochowany w krypcie kościoła kórnickiego. Wcześniej cały majątek przekazał swojemu siostrzeńcowi – Władysławowi Zamoyskiemu.



### **Izabela Elżbieta z Czartoryskich Działyńska (1830-1899)**

Izabela – przez bliskich nazywana Izią – urodziła się 14 grudnia 1830 r. w Warszawie jako córka Anny z Sapiechów i Adama Jerzego Czartoryskiego. Odebrała bardzo staranne wykształcenie, a wychowanie w środowisku paryskiego

Hôtel Lambert rozbudziło w niej zamiłowanie do sztuki i pasję kolekcjonerską. W 1857 r. wyszła za mąż za Jana Kantego Działyńskiego. Ich wielkopolskim domem został, zakupiony w 1852 r. przez Tytusa Działyńskiego, zamek w Gołuchowie, który z inicjatywy Izabeli gruntownie odrestaurowano. W jego wnętrzach księżniczka stworzyła jedno z ciekawszych muzeów na ziemiach polskich, umieszczając tam m.in. cenną kolekcję antyczną. W 1872 r. Jan w ramach rozliczeń finansowych (za pożyczki zaciągnięte u żony na organizację powstania styczniowego) przekazał Gołuchów Elżbiecie na wyłączną własność. Zmarła bezpotomnie 18 marca 1899 r. w Mentonie, a pochowana została w Gołuchowie. Przedtem utworzyła Ordynację Książąt Czartoryskich, która trzymała pieczę nad majątkiem, gwarantowała niepodzielność oraz dostępność zbiorów gołuchowskich.



**Jadwiga Maria Anna  
z Działyńskich Zamoyska  
(1831-1923)**

Jadwiga urodziła się 4 lipca 1831 r. w Warszawie. Była córką Gryzeldy Celestyny z Zamoyskich i Tytusa Działyńskiego. Wychowała się w patriotycznym domu, otoczona książkami, przekonana o słusz-

ności i potrzebie pracy społecznej. Mając 21 lat, poślubiła swojego wuja – Władysława Zamoyskiego, późniejszego generała i doczekała się z nim czworga dzieci: Władysława, Witolda, Marii, która zmarła ukończywszy rok oraz drugiej Marii. Jadwiga wykorzystywała swoje umiejętności dyplomatyczne i językowe – znała angielski, francuski, niemiecki, perski, turecki, hiszpański i szwedzki oraz języki klasyczne, pełniąc funkcje sekretarki i tłumaczki swojego męża, a także zostając nieformalną ambasadorką spraw polskich we Francji i Turcji.

W historii zapisała się jako twórczyni Szkoły Domowej Pracy Kobiet – szkoły gospodarczej opartej na wartościach chrześcijańskich, w której uczyły się dziewczęta wszystkich stanów. Placówka dawała absolwentkom zawód i tym samym samodzielność na ówczesnym rynku pracy. Szkoła powstała w 1882 r. w Kórniku, który należał do syna Jadwigi – Władysława, ale ze względu na nieprzychylność władz pruskich po kilku latach została przeniesiona do Zakopanego-Kuźnic i tam funkcjonowała aż do 1952 r. Jadwiga zmarła 4 listopada 1923 r. w Kórniku i została pochowana w krypcie kościoła kórnickiego.



**Władysław Zygmunt Jan  
Adam Karol Zamoyski  
(1853-1924)**

Władysław urodził się 18 listopada 1853 r. w Paryżu. Był pierwszym synem Jadwigi z Działyńskich oraz Władysława Zamoyskiego. Dzieciństwo i młodość spędził wraz z rodzicami i rodzeństwem:

Witoldem i Marią, w Paryżu. Odebrał dobre, ale dość surowe wychowanie w duchu patriotyczno-religijnym. Podobnie jak ojciec służył w wojsku, jednak karierę wojskową porzucił na rzecz nauki – niestety jego próby dostania się na paryską politechnikę zakończyły się niepowodzeniem. Nie mając ciekawszej alternatywy, Władysław skorzystał z okazji i w 1879 r. wyjechał, jako przedstawiciel rządu francuskiego, na wystawę powszechną do Sydney i Melbourne. Podczas tej misji zwiedził Australię i Oceanię, a podróż powrotną do Europy odbył przez Hawaje i Stany Zjednoczone. W 1881 r. jego statek dopłynął do Europy, wcześniej zaś Zamoyski wysłał do Kórnika pięć skrzyń wypełnionych pamiątkami z tej wyprawy.

Władysław odziedziczył po swoim wuju, Janie Działyńskim, majątek kórnicki. Niestety, w wyniku rugów pruskich, w 1886 r. Zamoyscy musieli opuścić Wielkopolskę. Był to okres, kiedy rodzina mieszkała m.in. w Lubowli i Kalwarii Zebrzydowskiej, ale tylko do czasu kiedy w 1889 r. Władysław Zamoyski kupił na licytacji Zakopane. Hrabia zaangażował się w poprawę jakości życia na tych terenach i to m.in. dzięki niemu została wybudowana trasa kolejowa między Chabówką a Zakopanem oraz wodociągi, z jego inicjatywy rozpoczęto też programowe zalesianie terenów górskich. Jednak przede wszystkim Władysław wygrał dla Polski w 1902 r. proces przed międzynarodowym trybunałem o tereny nad Morskim Okiem.

Do Kórnika mógł wrócić na stałe dopiero po 1918 r. Pod nieobecność hrabiego pieczę nad kórnickim majątkiem sprawował

Zygmunt Celichowski – jego pełnomocnik, sekretarz i bibliotekarz. Władysław zmarł bezpotomnie 3 października 1924 r. w Kórniku i został pochowany w krypcie kościoła kórnickiego. Przed śmiercią cały swój majątek podarował narodowi polskiemu, tworząc Fundację Zakłady Kórnickie.



**Maria Zofia Elżbieta  
Cecylia Zamoyska  
(1860-1937)**

Maria była najmłodszym dzieckiem Jadwigi z Działyńskich i Władysława Zamoyskiego. Urodziła się 14 maja 1860 r. w Paryżu. Otrzymała staranne wykształcenie, była utalentowana na muzycznie i pięknie malowała.

Swoim głosem uświetniała nabożeństwa w kościołach w Kórniku i Zakopanem, które należało do jej brata Władysława. W Paryżu zaangażowała się w sprawę polską i założyła organizację pod nazwą *Opieka Polska – Protection Polonaise*. Razem ze swoją matką stworzyła Szkołę Domowej Pracy Kobiet, w której przez wiele lat pracowała jako nauczycielka, mając ogromny wpływ na kształtowanie młodego pokolenia. W Kórniku sprawowała opiekę nad grupą polskich dzieci przywiezionych z Rosji – dbała o ich utrzymanie oraz wykształcenie. Po śmierci matki i brata dzieliła swój czas pomiędzy Kórnik a Zakopane. Od momentu powołania Fundacji Zakłady Kórnickie w 1925 r. Maria została rezydentką Zamku. Miała zagwarantowane mieszkanie i środki na życie. Była także przewodniczką po Zamku i autorką anegdot o jego właścicielach, które powtarzane są do dziś.

Zmarła 23 lutego 1937 r. w Zakopanem-Kuźnicach. Trumnę z jej ciałem przewieziono pociągiem do Kórnika, gdzie została pochowana, obok matki i brata, w krypcie kościoła kórnickiego.





11

1

7

10

8

9

2

4

3

5

6

# Zamek i otoczenie

1

## DZIEDZINIEC ZAMKOWY

Spoglądając ze szczytu schodów zamkowego mostu na północ – w kierunku centrum Kórnik, widzimy rozległy dziedziniec zamkowy założony w II poł. XVIII w. Stoją przy nim dwie oficyny zbudowane w latach 50. XVIII w., w których mieściły się: wozownie, stajnie, pomieszczenia dla zwierząt gospodarskich, kuchnie i pokoje dla służby. Trzecią i najmniejszą oficynę, ukończoną w 1791 r., nazwano Klaudiówką (obecnie określana jest Klaudynówką) na cześć młodszej siostry Tytusa Działyńskiego – Klaudyny z Działyńskich Potockiej (1801–1836), która według przekazów miała urodzić się w tym budynku. Przy dziedzińcu stała też oranżeria, wzniesiona w latach 40. XIX w., a sam plac oddzielony był od parku i ogrodów warzywnych murem z trzema efektownymi bramami neogotyckimi. Oranżerię oraz dwa odcinki muru z bramami rozebrano w 1942 r.

Oficina zachodnia – nad jeziorem – została przebudowana za czasów Jana Działyńskiego, w latach 1869–1871, na potrzeby biblioteki. Mieściła się w niej sala ekspozycyjna z biblioteką na galerii (antresoli). Oficynę tę przebudowano w latach 40. XX w. na cele mieszkaniowe.

Przypuszczalnie w latach 30. XIX w., pod nieobecność właściciela dóbr kórnickich, Prusacy zbudowali drogę publiczną (dzisiejszą ulicę Zamkową), łączącą miasteczka Kórnik i Bnin. Przeprowadzili ją przez środek dziedzińca zamkowego, oddzielając rezydencję i ogrody od jeziora, które stanowiło ich naturalną kontynuację.

Przy północnym skraju dziedzińca, na zakręcie ulicy Zamkowej, stoi nowy budynek biblioteczny, oddany do użytku w 1994 r., mieszczący magazyny oraz pracownie. Obok zlokalizowana jest wozownia.

W oddali, ponad dziedzińcem, dominuje budynek kolegiaty kórnickiej – kościoła pw. Wszystkich Świętych, gdzie znajdują się grobowce właścicieli zamku. Kościół został wzniesiony w I poł. XV w., a jego ostatniej, znacznej przebudowy dokonano po pożarze w 1836 r.

W krypcie Działyńskich, usytuowanej pod kaplicą Matki Boskiej Różańcowej Kórnickiej, złożono szczątki m.in.: Teofili Szoldrskiej-Potulickiej (1715–1790), a także Tytusa (1796–1861), Jana (1829–1880) i Celestyny (1804–1883) Działyńskich. W kaplicy znajduje się nagrobek



Aleja kasztanowców i oranżeria na dziedzińcu zamkowym, ok. 1913 r., mal. Michał Gorstkin-Wywiórski



Widok z mostu na dziedziniec zamkowy w 1927 r.

Teofili, czyli Białej Damy, ufundowany przez jej syna Feliksa Szoldrskiego oraz epitafium Jana Działyńskiego.

W krypcie pod kaplicą Serca Jezusowego (dawną zakrystią) pochowani zostali ostatni właściciele dóbr kórnickich: Jadwiga (1831–1923), Władysław (1853–1924) i Maria (1860–1937) Zamoyscy. W kaplicy wisi tablica pamiątkowa ku ich czci wykonana przez Jana Wysockiego.

W kościele zachowały się relikty grobowca panów z Górk: trzy rzeźby „śpiących rycerzy” wykonane z marmuru i alabastru przez Henryka Horsta, trzy tablice epitafijne Łukasza, Andrzeja i Stanisława z Górk, dwa kartusze herbowe, krucyfiks, płaskorzeźba i kropielnica – wszystko z alabastru.

2

### „KLASZTOREK” NA PIASKACH

Na wschód od dziedzińca zamkowego, na dawnym przedmieściu określanym jako Piaski, u zbiegu ulic: Średzkiej, Parkowej i 20 Października stoi budynek dawnego gościńca pochodzący z połowy XVIII w. W 1857 r. zamieszkały w nim Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo na zaproszenie Celestyny Działyńskiej. Zakonnice prowadziły w tym „klasztorku” ochronkę dla dzieci i niewielki szpital będący bardziej przytułkiem dla starszych i ubogich. W XX w. swoją siedzibę miała tu dyrekcja Ogrodów Kórnickich Fundacji Zakłady Kórnickie, poprzednik Instytutu Dendrologii.

3

### FOLWARK PROWENT

Położony nad jeziorem folwark, stanowiący zaplecze gospodarcze rezydencji, powstał przypuszczalnie w XVII w. W II poł. XVIII w., za czasów Teofili Szoldrskiej-Potulickiej i jej syna Feliksa Szoldrskiego, wzniesiono tu murowane budynki: browar, gorzelnię, spichlerz, kuźnię, wozownię i dom mieszkalny. Ponadto mieściła się tutaj administracja majątku (dominium), a w okresie międzywojennym – biura Fundacji Zakłady Kórnickie.

4

### OGRODY I ARBORETUM

Historia kórnickich ogrodów sięga czasów Uriela Górki – właściciela Kórnika i biskupa poznańskiego. Pod koniec XV w. sprowadził on do swojej rezydencji ogrodnika z Italii i powierzył mu zaprojektowanie terenów zielonych wokół zamku według najmodniejszych wzorców. Powstały wówczas ogród w następnych dekadach i stuleciach był pielęgnowany oraz modernizowany przez kolejnych właścicieli.

W XVIII w. Teofila Szoldrska-Potulicka urządziła barokowy ogród, który aż do lat 20. XIX w. nazywany był ogrodem włoskim, wprowadzając doń kamienne rzeźby przedstawiające zwierzęta, wodotryski i oranżerię.

Tytus Działyński podtrzymywał te tradycje ogrodnicze i w latach 1826–1861 założył wokół zamku park w stylu angielskim. Wzorem poprzedników sprowadzał do Kórnika i aklimatyzował nowe gatunki drzew i krzewów z odległych rejonów świata. Kontynuatorem tej pasji był Jan Działyński, a jego siostrzeniec i jedyny dziedzic Władysław Zamoyski, zapisując cały majątek narodowi polskiemu, tereny zielone przekazał z myślą o badaniach naukowych na rzecz rozwoju leśnictwa i ogrodnictwa.

5

### PAWILON BIBLIOTECZNY



Rysunek pawilonu w parku z 1888 r., mal. Franciszek Sztajmec

Pawilon stojący w arboretum, nieopodal ulicy Zamkowej, jest jedną z dwóch istniejących niegdyś altan ośmiobocznych, które zbudowano w II poł. XVIII w. w celach rekreacyjnych. Drugą altanę, przez wzgląd na jej zły stan techniczny, rozebrano w XIX w. Podobno, zarządzeniem Teofili Potulickiej, w altanach hodowano jedwabniki. Za czasów Tytusa Działyńskiego, w latach 1844–1846, oraz Jana Działyńskiego, w latach 1869–1870, altanę przebudowano na pawilon biblioteczny. Zaprojektowano i wykonano wówczas wielkie szafy na książki, które obecnie stoją w Sali Rękopisów w Zamku.

Biblioteka w parku przetrwała do czasów Fundacji Zakłady Kórnickie, czyli do lat 20./30. XX w. – budynek przeznaczono wtedy na inne cele, a zbiory przeniesiono do Zamku. W późniejszych latach w pawilonie urządzono mieszkania, pracownie i muzeum dendrologiczne.

6

### JEZIORO KÓRNICKIE I ZWIERZYNIEC

Jezioro również należało do dóbr właścicieli miasteczka. Na zachodnim brzegu akwenu – przeciwnym w stosunku do zamku – rozciągały się sady owocowe i szkółki drzew. Ponadto, już od czasów panów z Górk, znajdował się tam ogrodzony zwierzyniec, od którego cały las przyjął do dziś funkcjonującą nazwę Zwierzyniec. Za czasów Działyńskich na półwyspie – naprzeciwko folwarku Prowent, nieopodal stawów – stał domek. Był to rodzaj pustelni, miejsca odosobnienia, wytchnienia, a także pracy twórczej przeznaczony dla właścicieli i ich gości: weteranów powstań narodowych, pisarzy, poetów i rysowników.

7

### MOST ZAMKOWY

Wejście do Zamku jest poprzedzone murowanym mostem, zbudowanym w latach 40. XIX w. nad średniowieczną fosą, w miejscu mostu XVIII-wiecznego. Po obu stronach prowadzących do niego schodów stoją masywne cokoły, na których umieszczono żeliwne rzeźby przedstawiające psa i dziką, wzorowane na figurach z czasów antycznych.



Zamek w 1906 r., widok na most zamkowy

8

### CZARNY MOSTEK

Od strony wschodniej, ok. połowy XIX w., wzniesiono ciekawej konstrukcji most drewniany nazywany Czarnym Mostkiem. Wykorzystywany jest do celów służbowych, zapewniając bezpośredni dostęp do pomieszczeń w przyziemiu Zamku. W 1926 r. mostek został przebudowany, a jego konstrukcję uproszczono, przez co stracił wiele uroku.



Zamek w 1906 r., widok na Czarny Mostek

9

## ZAMEK Z ZEWNĄTRZ

Tytus Działyński, przejmując na własność barokowy pałac kórnicki, postanowił nadać mu kształt romantycznego zamku gotyckiego. W tym celu zamówił projekty przebudowy u znakomitych architektów włoskich działających na terenie Polski: Antonia Corazziego i Enrica Marconiego oraz u Karla Friedricha Schinkla z Berlina. Żadna z propozycji nie zyskała jednak akceptacji Działyńskiego, a ostateczny projekt, w ścisłej współpracy z hrabią Tytusem, opracował budowniczy Marian Cybulski z Poznania. Dokonano oryginalnej kompilacji wspomnianych projektów, zapożyczając z nich wiele pomysłów, ale zarazem rezygnując z form zbyt ozdobnych, kosztownych i trudnych do realizacji pod względem konstrukcyjnym albo też niezgodnych z wizją, jaką miał właściciel. Wzniesiono ceglana cylindryczną wieżę oraz nieistniejący dziś przedsionek zamku – tzw. Babińiec, które dodały budynkowi powagi i malowniczości.

Tytus Działyński przebudował rodzinną siedzibę „na kształt zamków”. Elementy warowne, tj. zwieńczenia murów, wieży i dobudowanych baszt narożnych krenelażem, pseudomachikuly czy okienka w kształcie otworów strzelniczych, miały wyłącznie znaczenie symboliczne, gdyż zamek – już kilkaset lat wcześniej – stracił walory obronne i był nazywany pałacem.

Stylizacja na średniowieczny zamek otoczony fosą z mostem zwodzonym, który przypominać miał starą warownię, była – zdaniem właściciela – najlepszą decyzją. Obiekt stanowił bowiem nie tylko rezydencję mieszkalną rodziny, ale zarazem siedzibę prywatnej biblioteki gromadzącej głównie dzieła związane z historią Polski oraz skarbiec pamiątek narodowych. Zamek był ośrodkiem kultury polskiej w warunkach utraty państwowości w okresie zaborów – w tym kontekście architektoniczny wybór Tytusa Działyńskiego wydaje się w pełni zrozumiały.

Zamek w 1906 r.  
z widocznym przedsionkiem  
– Babińcem





Zamek w 1906 r., widok na południową elewację

Południowa elewacja Zamku, widoczna doskonale z głównej alei arboretum, zawiera monumentalną arkadę, dla której inspiracją były motywy obecne w architekturze orientalnej. Kształt Zamku jest zatem wyrazem fascynacji właściciela gotykiem, architekturą Wschodu oraz romantycznej mody na orientalizm.

10

### PRZEDSIONEK, CZYLI TZW. BABINIEC

Obecnie do Zamku wchodzi się bezpośrednio z mostu. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu frontowe wejście było poprzedzone przedsionkiem zwanym Babińcem, zbudowanym w połowie XIX w. Jego pozostałością jest obszerny, sześciokątny taras. Przedsionek nawiązywał kształtem do średniowiecznych barbakanów, a poprzedzające go przęsło mostu miało postać drewnianej kładki imitującej wznoszony most zwodzony. Swoją nazwę zawdzięczał pełnionej funkcji – służył jako schronienie dla osób ubogich, przychodzących do zamku z prośbą o wsparcie materialne, duchowe lub poradę – zwykle były to starsze kobiety. Wyposażenie Babińca stanowiły dwie dębowe ławki przeznaczone dla oczekujących. Został rozebrany w 1937 r. do poziomu przyziemia, gdyż groził katastrofą budowlaną. W miejscu drewnianej kładki wymurowano przęsło mostu analogiczne do pozostałych.

Wraz z rozbiórką Babińca zamek stracił solidną bramę frontową, której funkcję pełnią dziś drzwi pomiędzy przedsionkiem i sienią.

Po obu stronach wejścia, nad oknami sieni, wiszą odlane z żeliwa herby ostatnich właścicieli: Ogończyk – Działyńskich i Jelita – Zamoyckich, które powtórzone w dekoracji sztukatorskiej na elewacji wschodniej oraz w kilku pomieszczeniach.

11

### POWOZOWNIA

Pomieszczenie zbudowano w celu przechowywania trzech powozów renomowanej londyńskiej firmy Barker & Co. (w XX w. produkowała ona nadwozia luksusowych samochodów, tj. Rolls-Royce, Bentley, Daimler), zakupionych przez Jana Działyńskiego od Roberta H.H. 12th Earl of Pembroke and 9th Earl of Montgomery (1791-1862) w Londynie w kwietniu 1856 r.

Stoją tu trzy powozy: Calèche – pojazd reprezentacyjny z otwartym nadwoziem przeznaczony do zaprzęgu parokonnego, Berline de Gala – pojazd reprezentacyjny do zaprzęgu paro- lub czterokonnego, Dormeuse – pojazd podróży przystosowany do spania, przeznaczony do zaprzęgu czterokonnego.

Przedtem powozy stały w Zamku, w pomieszczeniu pod tarasem południowym.



Sala Mauretańska



# Wnętrza

**W**e wnętrzach zamkowych dominuje styl gotycki (sklepienia i kolumny, arkady, wsporniki stropów, balustrada schodów, odrzwia, otwory okienne), który został zręcznie połączony z formami renesansowymi, barokowymi i klasycystycznymi (odrzwia) oraz motywami orientalnymi – mauretańskimi i egipskimi (m.in.: arkady, dekoracje sztukatorskie sufitów i ścian, odrzwia, dekoracje posadzek). Dzięki niepowtarzalnej, zgrabnej kompilacji rozmaitych wzorów i stylów Zamek zasłużył na miano jednego z najważniejszych przykładów romantycznej neogotyckiej architektury rezydencjonalnej w Polsce.

Tytus Działyński zadbał o to, żeby nie było wątpliwości, kto jest właścicielem zamku. Niemal w każdym pomieszczeniu umieścił dekoracje z herbami rodzinnymi, z których najczęściej występuje para herbów Tytusa i jego małżonki: Ogończyk – Działyńskich oraz Jelita – Zamoyskich. Herby umieszczono w formie dekoracji sztukatorskiej – na sufitach i ścianach, w formie dekoracji snycerskiej – na odrzwiach i balustradzie schodów, w postaci intarsji – na posadzkach, w formie malowanych tarcz – na stropach i ścianach oraz odlane z metali – na klamkach drzwi i okien, na meblach, sprzętach użytkowych i przedmiotach osobistych. Dekoracja heraldyczna stropu w sieni przyjęła wręcz postać wywołu genealogicznego.

Prace związane z przebudową zamku w XIX w. wykonywali głównie lokalni rzemieślnicy, pochodzący z Kórnika i okolicznych miejscowości oraz z Poznania. Byli wśród nich zarówno znani z nazwiska, jak

i anonimowi dziś: murarze, cieśle, blacharze, sztukatorzy, snycerze i stolarze, malarze i pozłotnicy. Na zamówienie Tytusa Działyńskiego zrobili ponadto wiele mebli z przeznaczeniem do wnętrz rezydencji kórnickiej. Nie oznacza to jednak – jak można czasem usłyszeć – że prace zostały wykonane wyłącznie polskimi rękami i tylko z polskich materiałów, gdyż np. oprócz żeliwnych elementów wykonanych w warsztacie H. Cegielskiego w Poznaniu, sprowadzano wyroby metalowe z Berlina.



Tytus Działyński nie zdążył ukończyć przebudowy zamku i wnętrz, zmarł w 1861 r. Prace kontynuował jego syn Jan, ale on również nie zdołał domknąć dzieła ojca. W wielu pomieszczeniach – m.in. na korytarzach, w Czarnej Sali i w sieni na pierwszym piętrze – aż do lat 60. XX w. brakowało ozdobnych podłóg, drewnianych lub ceramicznych. W ich miejscu znajdowały się szare cementowe posadzki. Gdzie indziej – jak w Sali Mauretańskiej zwanej wtedy Biblioteką – podłogi ułożono w pośpiechu i w uproszczonej formie.

Schody w wieży prowadzące na drugie piętro były pozbawione poręczy, toteż wchodzenie lub schodzenie po nich wymagało dużej odwagi. W Salonie, nad portalem do dziś brakuje tarczy herbowej, która niewątpliwie powinna się tam znaleźć.

Właściciele zamku chcieli wprowadzić wszelkie udogodnienia zgodne z nowoczesnymi standardami. Tytus Działyński w ustępach zlokalizowanych we wnętrzu wieży północno-wschodniej mniejszej zamierzał zamontować water-closety, czyli toalety splukiwane wodą.

Projekty wykończenia wewnątrz z czasów Jana Działyńskiego zakładały budowę dwóch, a nawet trzech WC na każdym piętrze. Warto wspomnieć, że już w umowie na budowę zamku z 1426 r. zawarto zapis o wykonaniu dwóch wychodków i rur kanalizacyjnych. Ustępy i łaźnie znajdowały się tu w XVI i XVII w., niestety podczas przebudowy zamku w XIX w. koncepcji nowych toalet ani łazienek nie zrealizowano. Zamiast tego w pokojach mieszkalnych właścicieli i w pokojach gościnnych, za parawanem, stały meble z przeznaczeniem do codziennej higieny – umywalki wyłożone blachą cynową, a przy nich zestawy toaletowe złożone z: dzbanka, miednicy (miski), konewki, wiadra, karafki, szklanki, mydelniczki i pudełka na szczotki do zębów oraz nocnika. Pierwsze toalety urządzono w Zamku dopiero w latach 50. XX w.

Pomieszczenia ogrzewano kominkami, z których pięć ma kamienne lub ceglane obudowy zamontowane jeszcze za czasów Tytusa Działyńskiego. Po pozostałych kominkach zachowały się jedynie wnętrza, a po starych piecach – dekoracyjne kafle. W II poł. XIX w. ogrzewanie musiało być niewystarczające, gdyż w kilku pomieszczeniach postawiono przenośne piece żeliwne, z których przetrwał jeden. Trzy piece kaflowe, które można dziś oglądać w Zamku, pochodzą z czasów ostatnich właścicieli z rodziny Zamoyskich.

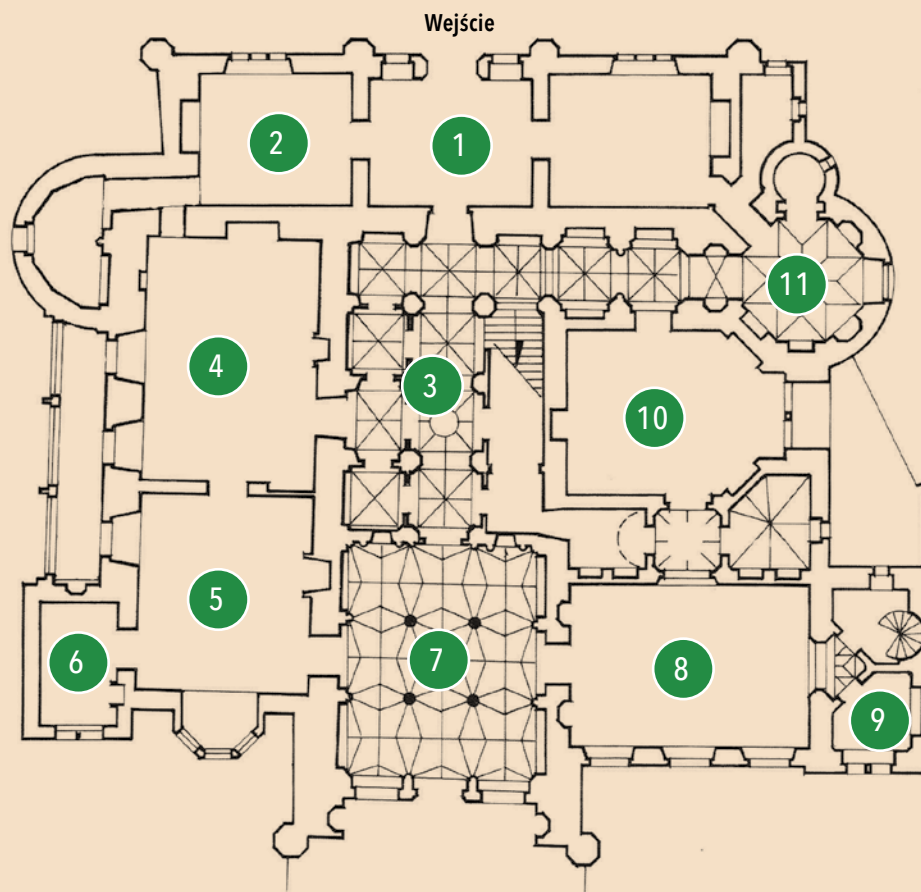
Pałac w Poznaniu zapewniał znacznie wyższy komfort życia, dlatego to on stanowił całoroczną rezydencję mieszkalną właścicieli.

## **PRYZIEMIE**

Ze względu na fosę i wysoki stan wód gruntowych w Zamku nie ma piwnic, które sięgałyby poniżej poziomu gruntu wyspy. W przyziemiu znajdowały się pomieszczenia gospodarcze, kuchnie, spiżarnie oraz studnia. Widoczne są tu pozostałości pieców, dawne kanały grzewcze i wentylacyjne. W pomieszczeniu pod tarasem południowym Tytus Działyński planował umieścić letnią jadalnię, oranżerię, a nawet – jako człowiek o różnorodnych zainteresowaniach – terrarium z „przedpopowymi” roślinami i gadami.

W latach 60. XX w. w przyziemiu urządzono magazyny biblioteczne, gdyż na wyższych kondygnacjach Zamku zabrakło już miejsca na książki. Przeniesiono je stamtąd do nowego budynku bibliotecznego po 1994 r. Obecnie pomieszczenia w przyziemiu poddawane są zabiegom odsalania murów, by w przyszłości móc służyć pracownikom biblioteki oraz zamkowym gościom.

## ZAMEK KÓRNICKI - KONDYGNACJA 2.



1. Sień, Westybul
2. Pokój Władysława Zamoyskiego (sypialnia właścicieli zamku) dawniej nazywany Pokojem z sieni na prawo (przed 1924 r.), Kaplica (1925-1959), Gabinetem
3. Korytarz na parterze
4. Pokój Generałowej Jadwigi Zamoyskiej (wcześniej - sypialnia Celestyny Działyńskiej) dawniej nazywany: Pokojem Pani Hrabiny Matki (lata 60. i 70. XIX w.), Pokojem Pani Jenerałowej
5. Salon
6. Salonik dawniej nazywany Pokojem narożnym za Salonem
7. Czarna Sala i taras południowy dawniej nazywana Salonem lub Sienią o żelaznych kolumnach (lata 70. XIX w.)
8. Sala Jadalna, Jadalnia, Sala Herbowa
9. Budarek dawniej zwany Pokojem narożnym za jadalnym
10. Pokój Hrabianki Marii Zamoyskiej dawniej zwany Pokojem gościnnym (przed 1861 r.), Pokojem Pani Hrabiny Janowej (lata 60. i 70. XIX w.), Pokojem Fundatorów (od 1955 r.)
11. Zakątek Myśliwski dawniej zwany Sienią gdzie jelenie rogi



Herb Jelita we wnętrzach Zamku

1

## SIEŃ WESTYBUL

Sień wraz z dwoma sąsiednimi pomieszczeniami znajduje się w skrzydle północnym Zamku, które dobudowano przypuszczalnie w II poł. XVI w. Stanowi część dawnej wielkiej sieni, która do XVIII w. ciągnęła się na przestrzał przez cały zamek.

Drzwi wiodące z sieni w głąb korytarza wieńczy supraporta z herbami właścicieli: Ogończyk – Działyńskich i Jelita – Zamoyskich.

Drzwi do dwóch pomieszczeń: Pokoju Burgrabiego (zarządcy zamku) – po lewej stronie sieni i Pokoju Władysława Zamoyskiego – po prawej stronie, ujęte są portalami mauretańskimi nawiązującymi do wzorów sztuki egipskiej i arabskiej (inspiracja Alhambra w Grenadzie).

Strop sieni jest podzielony na 18 płycin, przy czym 12 kwadratowych pól wypełniają tarcze herbowe obwiedzione orientálną plecionką. Dekorację stropu zaprojektował Tytus Działyński zapewne po ślubie syna Jana z Izabelą Czartoryską, który odbył się 21 lutego 1857 r. Przypuszczamy, że Tytus chciał wyrazić swoją dumę z synowej – córki księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (1770–1861), który w owym czasie należał do największych polskich autorytetów politycznych,

dlatego nad wejściem do dalszych pomieszczeń wiszą tarcze z herbami małżonków: Ogończyk – Jana Działyńskiego i Pogoń – Izabeli z Czartoryskich. Pozostałe pola wypełniają herby matek i babek ojczystych Izabeli oraz Jana.

Wzór ceramicznych płytek posadzki nawiązuje do popularnego motywu mauretańskich wykładzin ścian i podłóg.



1

**F**ragment zamkowej sieni z szafą gdańską z ok. 1700 r. Została ona zakupiona w 1861 r. przez Działyńskich, którzy chętnie nabywali tzw. meble gdańskie jako efektowne wyroby rzemiosła polskiego, a zarazem pamiątki minionej świetności Rzeczypospolitej. Poszukiwali zwłaszcza mebli z polskimi napisami i herbami.

Na wprost – wejście do Pokoju Władysława Zamoyskiego.

## 2 POKÓJ WŁADYSŁAWA ZAMOYSKIEGO (SYPIALNIA WŁAŚCICIELI ZAMKU) DAWNIEJ NAZYWANY POKOJEM Z SIENI NA PRAWO (PRZED 1924 r.), KAPLICĄ (1925–1959), GABINETEM

Pomieszczenie to zajmowali, pod koniec życia, ostatni właściciele zamku: Tytus Działyński, następnie jego syn Jan i wreszcie wnuk – Władysław Zamoyski. Dwaj ostatni w pokoju tym umarli.

Jan Działyński, sparaliżowany wskutek wylewu krwi do mózgu, wydał tu ostatnie dyspozycje odnośnie do swojego majątku, który przekazał siostrzeńcowi – Władysławowi Zamoyskiemu. Ten zaś krótko przed śmiercią podarował cały majątek narodowi polskiemu, tworząc Fundację Zakłady Kórnickie.

Po śmierci ostatniego właściciela w pokoju urządzono kaplicę, która przetrwała do czasów powojennych. W 1959 r. ukończono generalny remont wnętrz zamkowych. Wówczas urządzono tu gabinet właściciela.



Portret Władysława Zamoyskiego

Nisza w ścianie zachodniej była przeznaczona na łożo z baldachimem. Dekoracja sztukatorska sufitu, dębowe odrwia oraz podłoga intarsjowana (wł. *intarsio* oznacza technikę zdobienia przedmiotów drewnianych przez wykładanie ich powierzchni ornamentami ułożonymi z innych gatunków drewna, również barwionych),

naśladująca wzorzysty dywan, wykonana z drewna brzozy, mahoniu i orzecha pochodzą z połowy XIX w. W narożnikach bordiury umieszczone są herby właścicieli: Ogończyk i Jelita. W drzwi zamykające wejście do sklepionego korytarzyka i baszty zachodniej wmontowano dwie intarsjowane płyciny z I poł. XVII w. z alegorią Nadziei i jednorożcami. Pochodzą one z oparcí stall kościelnych.



2

**B** iurko mahoniowe, wykonane we Francji w I ćw. XIX w., pochodzi z gabinetu S.K. Zamoyskiego w Pałacu Błękitnym w Warszawie. Jest ono jedynym meblem z wyposażenia pokoju z czasów ostatniego właściciela zamku – Władysława Zamoyskiego. Hrabia, umartwiając się w intencji ojczyzny wzorem zakonników trapistów – jak mówi zamkowa tradycja – spał na tym biurku, a zamiast poduszki używał angielskiego słownika. Dopiero krótko przed śmiercią, gdy był już bardzo słaby, przeniesiono go na łóżko. Natomiast do siedzenia zamiast fotela używał prostej skrzyni drewnianej.

Jakie były powody takich decyzji hrabiego, wyjaśniał syn zamkowego burgrabiego:

*Robiono mu trudności w powrocie z wygnania do oswobodzonej Ojczyzny (do Kórnik). Nie dopuszczono go do gruntownego zbadania majątku kórnickiego i swej matki. Widział w sejmie straszne nieporozumienia i klótnie w dopiero co zmartwychwstałej Polsce. Widział wielką swawolę w wojsku 1921 roku (w Kórniku) [...] Robiono mu wielkie trudności z odebraniem majątku kórnickiego na cele narodowe (utworzenia fundacji) [...] i wtenczas to Pan Hrabia powiedział, że jeżeli tak dalej będzie, to doczekamy się stokróż gorszej niewoli, aniżeli była poprzednia. Za te wszystkie czyny brał dobrowolnie na siebie pokutę i spał na biurku.*

Wspomnienia Władysława Małeckiego, ok. 1940 r.

3

**KORYTARZ NA PARTERZE**

Korytarz jest częścią dawnej wielkiej sieni powstałej za czasów Teofili z Działyńskich Szołdrskiej-Potulickiej w II poł. XVIII w., kiedy wewnętrzny dziedziniec zamkowy wraz z otaczającymi budynkami przykryto wspólnym dachem.

Podczas przebudowy zamku przez Tytusa Działyńskiego, w połowie XIX w., w tej części sieni wzniesiono sklepienie wsparte na sześciu masywnych filarach. W trzecim przęśle sklepienia zainstalowano oryginalną latarnię, która oświetlała jednocześnie korytarz na parterze i sień na piętrze zamku. W ten sposób powstała intrygująca podświetlona gwiazda wyznaczająca środek zamku.

W II poł. XIX w., za czasów Jana Działyńskiego, obszerny korytarz przedzielono ściankami działowymi. Wyodrębniono wówczas dużą reprezentacyjną sień z wyjściem na taras południowy, zwaną obecnie Czarną Salą, oraz kilka niewielkich pomieszczeń. Po lewej stronie, pod schodami znalazło się miejsce na kredens pełniący funkcję podręcznej kuchni oraz zejście do przyziemia. Po prawej stronie zlokalizowane są dwie ubikacje, w których zamierzano zainstalować water-closety.

W niszy przy sieni znajduje się lapidarium, czyli miejsce przechowywania kamiennych detali będących pozostałością dawnego zamku oraz nagrobków.

4

**POKÓJ GENERAŁOWEJ JADWIGI ZAMOYSKIEJ  
(WCZEŚNIEJ - SYPIALNIA CELESTYNY  
DZIAŁYŃSKIEJ) DAWNIEJ NAZYWANY POKOJEM  
PANI HRABINY MATKI (LATA 60. i 70. XIX w.),  
POKOJEM PANI JENERAŁOWEJ**



Motyw gwiazdy na suficie w Pokoju Hrabianki Marii

Działyńskiego – Celestyna, a później jej córka – Jadwiga Zamoyska, która zmarła w tym pokoju.

Wystrój pomieszczenia pochodzi z czasów przebudowy zamku przez Tytusa Działyńskiego. Wzór intarsjowanej podłogi, wykonanej z sześciokątnych tafli, występuje jeszcze w trzech innych pomieszczeniach zamkowych. Sufit ozdobiono dekoracją sztukatorską w kształcie rozety, naroży i bordiury z orientalnym motywem gwiazdy, powtórzoną w dekoracji podłogi.

Drzwi dwuskrzydłowe zamykające wejścia do Salonu i korytarza ujęto portalami nawiązującymi do architektury renesansowej. Mniejsze drzwi, ozdobione herbami Ogończyk i Jelita, zamykają wejście do sklepionego korytarzyka. Łączy on Pokój Generałowej z Pokojem Władysława Zamoyskiego i małym półokrągłym gabineciem – niedostępnym dla zamkowych gości – zwanym Pokojem Anusi (przeznaczony był na sypialnię najmłodszej córki Tytusa Działyńskiego – Anny). Nigdy nie został wykończony i służył mieszkańcom obu pokoi jako pomieszczenie do toalety.

Pokój ten, położony w zachodnim skrzydle średnio-wiecznego zamku, od II poł. XVIII w. pełnił funkcję apartamentu pani domu – Teofili z Działyńskich Szołdrskiej-Potulickiej. Pomieszczenie miało wówczas wydzieloną alkowę. Po przebudowie Zamku w połowie XIX w. mieszkaly tu: żona Tytusa



4

**W**e wnęce pozostałej po piecu stoi kabinety holenderski wykonany z hebanu i inkrustowany szylkretem oraz kością słoniową z II poł. XVII w. Tytus Działyński zakupił go dla żony w 1854 r.

Obok stoją mebelki dziecięce w stylu Ludwika XVI, z końca XVIII w. Pochodzą z pałacu Działyńskich w Konarzowie, a od 1844 r. służyły córkom Tytusa Działyńskiego w Pałacu Działyńskich w Poznaniu.



4

**N**a ścianie wisi rysunek *Uchwalenie Konstytucji 3 Maja 1791 r.* autorstwa Jean-Pierre'a Norblina wykonany w latach 1804–1806.

Poniżej znajdują się prace Artura Grottgera z cyklu ukazującego losy Polaków po upadku powstania styczniowego w 1863 r. Mahoniowa kanapa stanowiąca element większego zestawu mebli wykonana została ok. 1843 r. na zamówienie Tytusa Działyńskiego do pokoju żony – Celestyny z Zamoyskich w Pałacu Działyńskich w Poznaniu w prezencie ślubnym. Są to kopie mebli z salonu jej matki w Pałacu Błękitnym w Warszawie.

Po prawej stronie stoi sekretarzyk angielski z II ćw. XVIII w., który należał do babci Tytusa Działyńskiego – Anny z Radomickich.

W ścianie północnej znajduje się odkrywka muru z XVI w. z tzw. wiązaniem polskim pozostawiona po remoncie pomieszczenia w 1958 r.

Szerokie balkonowe okna wychodzą na sklepioną loggię, zwaną przez właścicieli gankiem, z której rozciąga się widok na Jezioro Kórnickie.

## 5 SALON

Salon należy do najbardziej reprezentacyjnych wnętrz zamkowych. Zawdzięcza to złożonym dekoracjom sufitu, marmurowemu kominkowi przywiezionemu z Włoch i portalom nawiązującym do architektury renesansowej. Umieszczone po bokach portali półeczki, wyłożone lustrami, służyły niegdyś do eksponowania dekoracyjnych drobiazgów (m.in. figurek z porcelany saskiej).

Dwa portale są zwieńczone tarczami z rodzowymi herbami, przy czym na jednym z nich przysiadł tajemniczy smok.

Ostatni właściciel zamku – Władysław Zamojski nazywał to pomieszczenie Pokojem Skazańców, ponieważ prawie wszyscy członkowie rodziny, których portrety tu wiszą, byli skazani na kary więzienia lub śmierci za udział w powstaniach narodowych: kościuszkowskim (1794), listopadowym (1830–1831) i styczniowym (1863–1864).

Pod podłogą wykuszu znajduje się niewielkie pomieszczenie dostępne dopiero po zdemontowaniu jednej tafli w posadzce. Zgodnie z lokalnymi przekazami w skrytce tej ukrywano uczestników powstania styczniowego.

Salon zachował w znacznej części oryginalne wyposażenie z połowy XIX w. zaprojektowane specjalnie dla tego wnętrza.



5

Wyposażenie Salonu stanowią meble wykonane przez miejscowych rzemieślników, a kanapy i fotele pokryte są pstruchą – pasiastą tkaniną ludową z wełny i lnu, o różnorodnym zastosowaniu, wytwarzaną w okolicach Kórnika.

Na ścianach zawieszono portrety Ignacego, Ksawerego, Tytusa i Jana Działyńskich, którzy za swoją patriotyczną działalność w okresie zaborów zostali skazani na karę pozbawienia wolności.

Nad kanapami możemy podziwiać efektowne kopie miniatur z 1532 r. autorstwa Stanisława Samostrzelnika przedstawiające członków rodziny Szydłowieckich.

6

## SALONIK DAWNIEJ NAZWANY POKOJEM NAROŻNYM ZA SALONEM

Pomieszczenie znajduje się w baszcie narożnej dobudowanej do elewacji południowej zamku w XIX w. Pierwotnie pełniło funkcję pokoju sypialnego. W 1938 r. włączono je do ekspozycji muzealnej, umieszczając tu cenniejsze obrazy. Do pierwotnego wyposażenia pokoju należy kominek marmurowy z końca XVIII w. oraz wiszące nad nim lustro barokowe wykonane w manufakturze w Urzeczcu w latach 40. XVIII w.



6

Wnętrze Saloniku z kolekcją obrazów z XVI-XIX w.

Dzieło z XVIII w. autorstwa nieznanego malarza przedstawia wizerunek św. Emmy z Gurk (ok. 1000-1045). W XIX w. domalowano herb Odrowąż i obraz – jako polski – подарowano Tytusowi Działyńskiemu, który nie był świadomy, że został wprowadzony w błąd.

*Męczeństwo św. Sebastiana* autorstwa malarza z kręgu Petera Paula Rubensa z ok. połowy XVII w.

7

## CZARNA SALA I TARAS POŁUDNIOWY DAWNIEJ NAZYWANA SALONEM LUB SIENIĄ O ŻELAZNYCH KOLUMNACH (LATA 70. XIX w.)

Nazwa pomieszczenia pochodzi od prowizorycznej posadzki cementowej pomalowanej czarną farbą, położonej za czasów Tytusa Działyńskiego jako podłoże pod projektowaną podłogę ceramiczną. Obecną posadzkę marmurową wykonano dopiero w 1961 r.

Przypuszcza się, że w tym miejscu, od czasów średniowiecza aż do XVIII w., znajdował się budynek z bramą – głównym wejściem do zamku, poprzedzoną mostem zwodzonym.

Przy okazji XVIII-wiecznej przebudowy wszystkie skrzydła zamku przykryto jednym wspólnym dachem. Wówczas, w miejscu wewnętrznego dziedzińca, na osi budynku powstała wielka sień ciągnąca się niemalże przez całą jego długość.

Podczas przebudowy zamku w II poł. XIX w. wydzielono część południową wielkiej sieni, tworząc salę w obecnym kształcie. Jan Działyński nazwał to pomieszczenie Sienią o żelaznych kolumnach. Cztery żeliwne, pierwotnie pobrązowane, kolumny wspierają sklepienie tej sali, ale również przejmują ciężar biblioteki położonej na wyższej kondygnacji.

W 1873 r. Jan Działyński urządził tu reprezentacyjny salon z dwoma kominkami, łączący Salon z Jadalnią i korytarzem. Tutaj przyjmowano gości, którzy mogli skorzystać z obszernego, słonecznego tarasu południowego z widokiem na główną aleję parku.



7

Z ydle zamówione przez Tytusa Działyńskiego do sieni zamkowej z ok. połowy XIX w. Wykonano je według wzornika mebli przeznaczonych do rezydencji wiejskich autorstwa szkockiego botanika i projektanta ogrodów J.C. Loudona. Jego dzieło *An Encyclopaedia of Cottage, Farm, and Villa Architecture and Furniture*, wydane w Londynie w 1833 r. stanowiło źródło inspiracji przy projektowaniu mebli.

Urządzając wnętrza kórnickiej rezydencji, Działyńscy chętnie korzystali z albumów architektury i sztuki średniowiecznej oraz orientalnej, skąd kopiowali wybrane motywy i opracowywali projekty dla rzemieślników.

Po drugiej stronie pomieszczenia znajduje się mozaika z wizerunkiem psa. Pochodzi z Pompejów z I w. n.e. i oryginalnie stanowiła ostrzeżenie, że domu pilnuje pies. Została przywieziona przez Izabelę i Jana Działyńskich z podróży do Italii.



7



Wnętrze Czarnej Sali zdobią dwa pejzaże dekoracyjne, w tym jedno z widokiem Bnina i Kórnik z III ćw. XVIII w. Stanowiły przypuszczalnie część dekoracji Zamku w Kórniku za czasów Teofili z Działyńskich Szoldrskiej-Potulickiej. Dama z paziem przechadza się po półwyspie Jeziora Bnińskiego, w miejscu grodzisk wczesnośredniowiecznych. W głębi ukazane są dwa miasteczka: Bnin – z kościołem katolickim (1), kościołem ewangelickim (2), ratuszem (3) oraz Kórnik – z zamkiem (4), bóżnicą żydowską i kościołem katolickim (5). Obraz ukazuje najważniejsze osiągnięcia budowlano-modernizacyjne właścicielki Kórnik.

8

## SALA JADALNA JADALNIA SALA HERBOWA

Jadalnia zajmuje miejsce we wschodnim skrzydle Zamku, w którym przypuszczalnie od kilku wieków znajdowała się izba stołowa. Dekoracja pomieszczenia, której celem było przypomnienie minionej świetności Polski i upamiętnienie „mężów ojczyźnie zasłużonych”, pochodzi z czasów przebudowy zamku przez Tytusa Działyńskiego w poł. XIX w. Salę przykrywa strop kasetonowy, ozdobiony 71 tarczami z herbami rycerstwa polskiego. Dekoracja została wykonana w oparciu o dzieło Jana Długosza *Insignia seu Clenodia Regis et Regni Poloniae* z XV w., uchodzące za pierwszy polski herbarz. W narożniku stropu pozostał pusty kaseton. Tytus Działyński mawiał, że w tym miejscu powinno zawieszać się herb gościa, jeśli brakuje go wśród pozostałych.

Uzupełnieniem tej dekoracji była galeria portretów władców i wybitnych wodzów związanych z historią Polski. Później urządzono tu galerię portretów – przeważnie przodków właścicieli Zamku. W ścianie wschodniej, we wnęce za wielką ostrołukową arkadą, znajdują się drzwi do pomieszczeń zlokalizowanych w narożnej baszcie. Po lewej stronie – wejście na klatkę schodową prowadzącą na niższą kondygnację, do kuchni i na tzw. Czarny Mostek. Tędy przynoszono z kuchni do jadalni potrawy, a mieszkańcy mogli zejść na wyspę zamkową – przez most do ogrodów. Z kolei po prawej stronie – do niewielkiego pokoiku. W niszy pomiędzy drzwiami znajdowało się naczynie z kranikiem z zimną wodą, którą zgodnie z dawnym zwyczajem obmywano ręce przed posiłkiem.



8

**W**nętrza Jadalni zdobią portrety członków rodziny Działyńskich, m.in. Anny z Radomickich czy Teofili z Działyńskich. W niszy znajduje się prasa do bielizny stołowej wykonana w Gdańsku, ok. 1700 r.

Druga wielka ostrołukowa arkada umożliwia przejście do pokoju gościnnego zwanego obecnie Pokojem Hrabianki Marii Zamoyskiej. Drzwi ujęte są ażurową dekoracją snycerską z motywem wici roślinnej wzorowanej na sztuce średniowiecznej. Nad drzwiami umieszczono rzeźbioną tarczę czteropolową z herbami Izabeli i Jana Działyńskich oraz ich matek. Po bokach znajdują się drzwi do kredensu z szafami ściennymi na naczynia stołowe – po lewej stronie i małego pokoju gościnnego – po prawej, które ozdobiono intarsjowanymi płycinami, z I poł. XVII w., z alegoriami Miłosierdzia i Męstwa, pochodzącymi ze stali kościelnych.

9

**BUDUAREK****DAWNIEJ ZWANY POKOJEM NAROŻNYM ZA JADALNYM**

Pomieszczenie znajduje się w baszcie narożnej dobudowanej do elewacji południowej Zamku w połowie XIX w. Pierwotnie pełniło funkcję saloniku, czyli pokoju przeznaczonego do odpoczynku, pokoju sypialnego lub gościnnego.



9

**B**uduarek został wyposażony meblami pochodzącymi z rodzinnych pałaców w Konarzewie i Poznaniu. Ściany zdobią akwarele Juliusza Kossaka z 1859 r. oraz pejzaże malarskie.

10

**POKÓJ HRABIANKI MARII ZAMOYSKIEJ****DAWNIEJ ZWANY POKOJEM GOŚCINNYM****(PRZED 1861 r.), POKOJEM PANI HRABINY JANOWEJ (LATA 60. i 70. XIX w.), POKOJEM FUNDATORÓW (OD 1955 r.)**

Pomieszczenie to pełniło funkcję reprezentacyjnego pokoju gościnnego, później – sypialni żony Jana Działyńskiego, Izabeli z Czartoryskich. W okresie międzywojennym pokój zajmowała Maria Zamoyska, której brat Władysław zagwarantował prawo dożywotniego mieszkania w Zamku podarowanym, wraz z całym majątkiem, narodowi polskiemu w postaci Fundacji Zakłady Kórnickie.



10

Insakrypcja w języku arabskim wykorzystana w charakterze motywu dekoracyjnego: *Nie ma zwycięzcy ponad Boga.*

Drzwi zamykające wejścia do Jadalni i na korytarz ujęte są portalami nawiązującymi do architektury gotyckiej. W dekoracji sufitu i podłogi wykorzystano geometryczną orientalną plecionkę, tworzącą w środkowej części gwiazdę. Na suficie, przy oknie (*porte-fenêtre*) znajduje się inskrypcja w języku arabskim (napis jest odwrócony) głosząca: *Nie ma zwycięzcy ponad Boga*, stanowiąca element dekoracyjny.



10

**W** Pokoju Hrabianki Marii Zamoyskiej pozostało wiele pamiątek po ostatnich właścicielach zamku.

Istotnym elementem wyposażenia pokoju są portrety fundatorów: Jadwigi z Działyńskich oraz Władysława i Marii Zamoyskich namalowane, według fotografii, przez Józefa Korzeniewskiego w 1938 r.



Jadwiga z Działyńskich Zamoyska



Maria Zamoyska

## 11 ZAKĄTEK MYŚLIWSKI DAWNIEJ ZWANY SIENIĄ GDZIE JELENIE ROGI

Ośmiokątne pomieszczenie – fragment sieni – nazywane obecnie Zakątkiem Myśliwskim znajduje się we wnętrzu wieży północno-wschodniej wzniesionej podczas ostatniej przebudowy zamku, w latach 50. XIX w., na fundamentach wieży średniowiecznej.

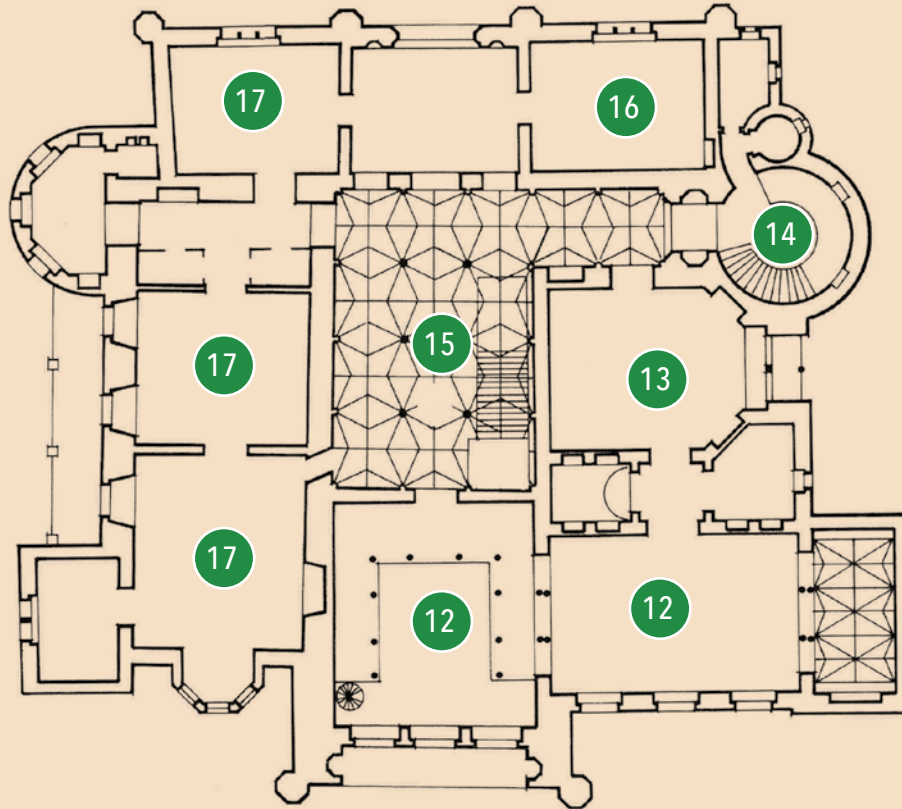
Drzwi zamykające wejście do okrągłej ubikacji ozdobiono dekoracją snycerską skopiowaną ze wzornika ornamentów średniowiecznych. Pozostałe drzwi zamykają dostęp do Pokoju Burgrabiego (zarządcy, dozorczy zamku) i pomieszczenia narożnego z windą, z której mogą skorzystać osoby mające problemy z poruszaniem się. Pozostałe drzwi należą do dwóch szaf ściennych przeznaczonych przypuszczalnie do przechowywania broni myśliwskiej.

Przez okno widoczny jest most drewniany, zwany niegdyś Czarnym Mostkiem, zapewniający bezpośredni dostęp z parku na wyspę zamkową oraz do pomieszczeń gospodarczych w przyziemiu.

Obecnie jest tu eksponowana część kolekcji zabytków etnograficznych i osobliwości przyrodniczych przywiezionych przez Władysława Zamoyskiego z podróży do Australii w latach 1879–1881. Hrabia Zamoyski udał się tam jako członek ekspedycji organizującej ekspozycję francuską na Wystawie Powszechnej w Sydney. Odwiedził wówczas także Nową Kaledonię, a w drodze powrotnej: Nową Zelandię, Wyspy Samoa, Hawaje i Stany Zjednoczone Ameryki.

W korytarzu prowadzącym do Zakątka Myśliwskiego stoi mebel z XIX w. wzorowany na *cassapanca* – ławie z oparciem i podłokietnikami, rozpowszechnionej w okresie renesansu, podarowany do zbiorów kórnickich w 1948 r.

### ZAMEK KÓRNICKI - KONDYGNACJA 3.



12. Sala Mauretańska dawniej nazywana Biblioteką, Muzeum lub Salą Muzealną
13. Pokój gościnny przy Sali Mauretańskiej
14. Korytarz i wnętrze wieży północno-wschodniej na I piętrze

15. Sień ( Hall) na I piętrze, dawniej nazywana Salą o białych kolumnach
16. Pokój frontowy przy wieży północno-wschodniej na I piętrze dawniej zwany Pokojem gościnnym po prawej stronie
17. Apartament Izabeli Działyńskiej

## 12 SALA MAURETAŃSKA DAWNIEJ NAZYWANA BIBLIOTEKĄ, MUZEUM LUB SALĄ MUZEALNĄ

Sala powstała w okresie ostatniej przebudowy zamku, w latach 50. XIX w. poprzez: połączenie dwóch pomieszczeń, podwyższenie o jedną kondygnację, przykrycie stropem drewnianym i dobudowanie aneksu, w baszcie narożnej, przykrytego sklepieniem.



Tytus Działyński przeznaczył ją na bibliotekę i w związku z tym zamierzał tu położyć ognioodporną ceramiczną posadzkę mozaikową.

Napis umieszczony w bibliotece: *Działyńscy współrodakom* miał ukazać intencje właściciela i twórcy Biblioteki. Nie zdołał on jednak zrealizować swojego zamierzenia. Po jego śmierci syn Jan urządził tu salę muzealną do eksponowania pamiątek rodzinnych i narodowych. Jako nowy właściciel postanowił zaprezentować muzeum po raz pierwszy szerszej publiczności – wydarzyło się to 1 października 1861 r. W tym dniu organizowano – zgodnie z tradycją zapoczątkowaną przez Tytusa – doroczną wystawę ogrodniczą, która stała się okazją do pokazania postępów w przebudowie i wykańczeniu

wnętrz zamkowych. W związku z tym w sali tej pospiesznie położono podłogę drewnianą o prostym wzorze geometrycznym.

Od czasów Jana Działyńskiego pomieszczenie nazywano Salą muzealną lub Muzeum. Obecnej nazwy – Sala Mauretańska zaczęto powszechnie używać dopiero po 1945 r.



12

Zbrojownia urządzona w zachodniej części sali na fotografiach z 1939 r. i 2019 r.

Większość prezentowanych tu elementów uzbrojenia jest związana z husarią – polską formacją kawaleryjską odnoszącą sukcesy na polach bitew od początku XVI do połowy XVIII w. Kolekcja Tytusa i Jana Działyńskich, pomimo strat poniesionych w okresie II wojny światowej, należy do najcenniejszych w Polsce. W narożniku lewym widoczne kopie husarskie, z XVII/XVIII w. Stanowiły podstawową broń drzewcową husarii. Kopie są niezwykle kruche, gdyż zostały wydrążone wewnątrz dla zmniejszenia ciężaru. Przy długości przeszło 5 metrów ważą niewiele ponad 2 kilogramy

W tle widoczny jest cokół wielkiej szafy bibliotecznej z czasów Tytusa Działyńskiego.

Architektura i dekoracja wnętrza nawiązuje do arabskiego zespołu pałacowego Alhambra w Grenadzie: Dziedzińca Lwów (*Patio de los Leones*), Dziedzińca Mirtów (*Patio de los Arrayanes*) oraz pawilonu w ogrodzie Generalife. Motywy dekoracyjne zostały celowo uproszczone, w porównaniu z pierwowzorem, gdyż Tytus Działyński wraz z głównym projektantem – Marianem Cybulskim posługiwali się angielskimi i francuskimi albumami architektury mauretańskiej, skąd czerpali inspirację. Wybrali się także na pierwszą Wystawę Światową, która odbyła się w Londynie w 1851 r., aby obejrzeć prezentowaną tam makietę części Alhambry.

Wykorzystanie motywów orientalnych w dekoracji sali skłania do różnych interpretacji oraz zachęca do podejmowania prób odczytania ukrytych znaczeń i symboliki. Wydaje się jednak, że Tytus Działyński przede wszystkim uległ urokowi egzotyki i XIX-wiecznej modzie na orientalizm.

Zachodnia część sali otoczona jest z trzech stron portykiem kolumnowym. Ostrołukowe okna wychodzą wprost na główną aleję parku. Na galerii, do której prowadzą żeliwne schody, przechowuje się najstarsze zbiory biblioteczne. W tej części sali Jan Działyński urządził zbrojownię. Zbudowaną pod galerią, w latach 1859–1860, wielką szafę biblioteczną wykorzystał do eksponowania kolekcji broni i uzbrojenia. Szafę rozebrano przed 1939 r., pozostawiając jedynie jej cokół.

Część środkowa, oddzielona od pozostałych potrójnymi arkadami wspartymi na parach żeliwnych kolumn, posiada bogatą dekorację heraldyczną, na którą składają się herby Polski, Litwy oraz ziem wchodzących w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Była to swoista patriotyczna demonstracja właściciela Zamku, który w czasach zaborów pragnął ukazać dawną potęgę Rzeczypospolitej.

W dekoracji sztukatorskiej oraz we wspornikach stropu przykrywającego część środkową sali umieszczono liczne tarcze herbowe przypominające o tym, że właścicielami rezydencji, którzy nadali jej obecną formę i funkcje, są Działyńscy oraz Zamoyscy.



Zabytki sztuki sakralnej, m.in. obraz *Zwiastowanie Najświętszej Marii Pannie* z 1529 r., który należy do najstarszych obrazów w kolekcji kórnickiej. Jest to środkowa część tryptyku przeznaczonego do kościoła w Kórniku albo do katedry w Poznaniu, przedstawiająca sceny Zwiastowania, Nawiedzenia św. Elżbiety oraz postać klęczącego przed Marią fundatora obrazu – Łukasza Górki (1482–1542).

Meblami pozostałymi z wyposażenia Sali Muzealnej z czasów Jana Działyńskiego jest, stojąca przy wejściu szafa hamburska i trzy szafy służące za gabloty do eksponowania wyrobów rzemiosła artystycznego.

Arkada w ścianie północnej umożliwia dostęp do dwóch niewielkich pomieszczeń, w których wyeksponowano osobiste przedmioty i pamiątki związane z właścicielami kórnickiego zamku, ich krewnymi oraz pamiątki po rzeźbiarzu polskim Antonim Madeyskim (1862–1939).

### 13 POKÓJ GOŚCINNY PRZY SALI MAURETAŃSKIEJ



13

**N**a ścianie wiszą portrety rodzinne, a wśród nich portrety córek Celestyny i Tytusa Działyńskich: Elżbiety – późniejszej Czartoryskiej, Marii – późniejszej Grudzińskiej, Cecylii oraz Anny – późniejszej Potockiej.

W narożniku stoi jedyny zachowany w Zamku piec żeliwny z ok. połowy XIX w.

Pokój obok Sali Muzealnej nie został ukończony za życia Tytusa Działyńskiego – pełnił funkcję magazynu mebli i obrazów. Wnętrze to urządzono dopiero na początku 1866 r. dla najmłodszej córki Tytusa – Anny, która wraz z mężem Stanisławem Potockim (1837–1884) spędziła tu miesiąc miodowy. Za czasów Jana Działyńskiego pokój nazywano Salonem, a w 1874 r. ułożono w nim ozdobną posadzkę. W czasach ostatniego właściciela zamku Władysława Zamoyskiego i utworzonej przez niego Fundacji Zakłady Kórnickie pomieszczenie to nazywano Pokojem gościnnym. Do tej funkcji wnętrza (połączenia sypialni, salonu, gabinetu i buduaru) nawiązano, urządzając pokój po remoncie w 2003 r. Wcześniej – po 1945 r. – służył za pracownię biblioteczno-muzealną.

### 14 KORYTARZ I WNEŹRZE WIEŻY PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ NA I PIĘTRZE

Wieżę północno-wschodnią wzniesiono w latach 1856-1857 na fundamentach wieży średniowiecznej. Wnętrze jest przykryte dekoracyjnym sklepieniem gwiaździstym, pod którym umieszczono siedem tarcz herbowych. Reprezentują one współmałżonków kolejnych właścicieli zamku z rodziny Działyńskich. Pierwotny układ tarcz był następujący:

1. Herb Ogończyk Działyńskich
2. Herb Grzymała Izabeli z Grudzińskich, żony Zygmunta Działyńskiego.



14

3. Herb Wieniawa Magdaleny z Leszczyńskich, żony Pawła Działyńskiego.
4. Herb Topór Teresy z Tarłów, żony Zygmunta Działyńskiego.
5. Herb Łódzia Stefana Szołdrskiego, pierwszego męża Teofili z Działyńskich.
6. Herb Sas Justyny z Dzieduszyckich, żony Ksawerego Działyńskiego.
7. Herb Jelita Celestyny z Zamoyskich, żony Tytusa Działyńskiego.

Efektowne schody umożliwiają dostęp do pomieszczeń na drugim piętrze, które zgodnie z planami Tytusa Działyńskiego miały pełnić funkcje pokoi gościnnych. Obecnie znajdują się tam pracownie i magazyny biblioteczne, niedostępne dla zwiedzających. Schody początkowo nie miały poręczy, zamontowano ją dopiero po 1939 r.

W przyległej do wieży mniejszej wieżycy już za czasów Jana Działyńskiego zlokalizowano ustęp. Funkcję toalety pomieszczenie to pełni do dziś. W sąsiednim narożnym pomieszczeniu znajduje się winda, z której mogą skorzystać osoby mające problemy z poruszaniem się.

### 15 SIEŃ (HALL) NA I PIĘTRZE

#### DAWNIEJ NAZYWANA SALĄ O BIAŁYCH KOLUMNACH

Obszerna sień, przez Celestynę i Jana Działyńskich nazywana Salą o białych kolumnach, powstała w okresie ostatniej przebudowy Zamku w XIX w. Składa się z dwóch części oddzielonych potrójną arkadą. Część frontowa, z wielkim oknem w elewacji północnej, przykryta jest stropem drewnianym. Sklepienie drugiej części wsparte jest na ośmiobocznych kolumnach i półkolumnach przyściennych, które dzielą pomieszczenie na trzy nawy po cztery przęsła. Dekoracje kolumn i rzeźbionej balustrady schodów właściciele skopowali z albumów ornamentów średniowiecznych. We wnętrzu przykrytym sklepieniem Tytus Działyński zamierzał ułożyć ceramiczną mozaikową posadzkę, ale nie zdołał tego zrobić. Obecną drewnianą podłogę położono dopiero w 1967 r.

Pośrodku pomieszczenia znajduje się przykryty szklaną taflą otwór w kształcie gwiazdy, przez który widać zawieszoną niżej latarnię. Wcześniej, ok. połowy XIX w., dla jego zabezpieczenia zaprojektowano efektowną rzeźbioną balustradę i ażurową kratę, których ostatecznie nigdy nie wykonano.

W sieni urządzono galerię portretów królewskich. Pomieszczenie, ze względu na wielkość i bardzo dobre właściwości akustyczne, jest miejscem koncertów, wydarzeń kulturalnych i uroczystości.

### 16 POKÓJ FRONTOWY PRZY WIEŻY PÓŁNOCNO- -WSCHODNIEJ NA I PIĘTRZE DAWNIEJ ZWANY POKOJEM GOŚCINNYM PO PRAWEJ STRONIE

Pokój położony od frontu, przyległy do wieży północno-wschodniej, służył za gabinet, a może także za sypialnię Tytusa i potem Jana Działyńskich. Następnie pełnił funkcję pokoju gościnnego, natomiast w II poł. XX w. urządzono w nim pracownię biblioteczną.

### 17 APARTAMENT IZABELI DZIAŁYŃSKIEJ

Pomieszczenia po stronie zachodniej przeznaczono na apartament Izabeli Działyńskiej, żony Jana. Prace wykończeniowe prowadzono w latach 1860-1861. Iza bywała tu rzadko, dlatego pokoje frontowy i położone od strony zachodniej służyły za gościnne.

W 1929 r., czyli za czasów Fundacji Zakłady Kórnickie, w dawnym apartamencie Izabeli Działyńskiej urządzono pracownię, salę rękopisów oraz gabinet kierownika biblioteki. W II poł. XX w. pozostałe pokoje gościnne zostały przejęte na cele biblioteczne. Pokój z widokiem na dziedziniec przeznaczono na czytelnię, z której korzystają dziś polscy i zagraniczni badacze.

Wnętrze biblioteki na galerii





## Biblioteka Kórnicka

***Bibliotheca Patria*** – biblioteka pamiątek narodowych to dzieło życia i pasja Tytusa Działyńskiego, który w pierwszej połowie XIX w. – w czasach kiedy wiele księżnic, w tym bibliotek klasztornych i prywatnych kolekcji, ulegało zagładzie – postanowił ratować zabytki piśmiennictwa, zwłaszcza polskiego.

Biblioteka Kórnicka powstała na fundamentach jego prywatnej kolekcji, wyrosłej z odziedziczonego po dziadku Augustynie i ojcu Ksawerym, księgozbioru, sukcesywnie rozwijanego i świadomie kształtowanego przez samego Tytusa.

Działyński pragnął, aby księgozbiór – tworzony „dla użytku współrodaków” – służył innym, ale jednocześnie nie chciał poddać go wpływowi władz pruskich, dlatego nie zdecydował się nadać mu statusu biblioteki publicznej. W 1826 r. zaczął zwozić gromadzone od kilku lat zbiory do kórnickiego zamku, dlatego rok ten przyjmujemy jako symboliczny początek Biblioteki Kórnickiej. Tytus Działyński mawiał, że dla niego ważne jest: „Nie zamiłowanie w posiadaniu, ale szafunek [rozdawanie, tu także: udostępnianie] literackich skarbów”, dlatego oprócz kolekcjonowania cennych rękopisów rozpoczął prace edytorskie, wydając m.in. wartościowe i rzadkie źródła do dziejów państwa polskiego. Gromadził atlasy kartograficzne i mapy, a także muzealia, jednak to biblioteka budziła jego największe zainteresowanie. W ten sposób powstała jedna z cenniejszych i najstarszych polskich księżnic na ziemiach polskich.

Dzieło Tytusa kontynuował jedyny syn, który znacznie wzbogacił kolekcje muzealne. Spuściznę po Janie Działyńskim, wraz z zamkiem i biblioteką, odziedziczył jego siostrzeniec – Władysław Zamoyski, który przez wiele lat zaborów zmuszony był przebywać poza Kórnikami. Pod nieobecność Zamoyskiego dobrami opiekował się jego pełnomocnik i sekretarz Zygmunt Celichowski (1845–1923), który pełnił również funkcję bibliotekarza. Tuż przed śmiercią Władysław Zamoyski podarował cały majątek narodowi polskiemu i utworzył fundację Zakłady

Kórnickie, która m.in. miała sprawować opiekę nad biblioteką, muzeum i utworzoną przez jego matkę Jadwigę Zamoyską Szkołą Domowej Pracy Kobiet. W okresie działania Fundacji powołano kierownika biblioteki, zatrudniono wykształconych bibliotekarzy oraz muzealnika, rozpoczęto inwentaryzację, opracowanie naukowe i konserwację zbiorów. W czasie II wojny światowej zamek i biblioteka poniosły stosunkowo niewielkie straty. W 1953 r. majątek i zadania Fundacji, w tym utrzymanie zamku, biblioteki oraz muzeum, a także prowadzenie działalności wydawniczej, zostały przejęte przez Polską Akademię Nauk.

Zbiory muzealne, czyli historyczne kolekcje Działyńskich i Zamoyskich, do których zaliczamy pamiątki rodzinne i patriotyczne oraz wyposażenie wnętrza Zamku w Kórniku i Pałacu w Poznaniu z czasów ostatnich właścicieli liczą przeszło 20 500 jednostek inwentarowych. W skład kolekcji bibliotecznych wchodzi obecnie ponad 470 000 woluminów, w tym: ok. 15 000 rękopisów, 40 000 starych druków, 250 dyplomów, 3000 map i atlasów kartograficznych, 19 500 grafik, matryc graficznych i rysunków, 15 000 fotografii, 14 000 pocztówek, 15 000 ekslibrisów, 1000 muzykaliów, 4000 druków i dokumentów o tematyce szachowej, 45 000 druków XIX-wiecznych, 195 000 nowych druków oraz 109 000 czasopism.

W zbiorach Biblioteki Kórnickiej znajdują się wyjątkowe i niezwykle cenne pozycje, m.in.: kodeks z IX w. *Expositio in regula Sancti Benedicti*; powieść miłosna *Clisson et Eugénie* napisana ręką Napoleona I, przyszłego cesarza Francuzów; rękopisy poetów romantycznych – Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego czy Cypriana Kamila Norwida; książka blokowa z XV w. *Ars Moriendi*; pierwsze wydanie pracy Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium* z 1543 r.; dzieła francuskiego malarza i rysownika, tworzącego w Polsce, Jean-Pierre’a Norblina czy fotografie Williama H. Fox Talbota, uważanego za jednego z pionierów fotografii.

Pałac Działyńskich przy Starym Rynku  
w Poznaniu



## Pałac Działyńskich w Poznaniu

**H**istoria Pałacu Działyńskich w Poznaniu przy Starym Rynku 78/79 rozpoczyna się w 1766 r., kiedy Anna z Radomickich Działyńska kupiła kamieniczkę przy zachodniej pierzei rynku, na rogu ulicy Franciszkańskiej. Na stałe rezydowała w Konarzewie, ale chciała mieć wygodne mieszkanie w mieście, gdyż jej synowie rozpoczęli naukę w poznańskim kolegium jezuickim. W następnych latach jej drugi mąż – Władysław Roch Gurowski nabył budynki na sąsiedniej działce i w latach 1773–1776 nakazał wznieść okazały dwupiętrowy barokowo-klasycystyczny pałac, który nazywany był wówczas Pałacem Gurowskich. Po jego bezpotomnej śmierci w 1792 r., właścicielką rezydencji została wdowa Anna. W 1808 r. sprzedała ją swemu synowi Ksaweremu Działyńskiemu i od-tąd budynek zaczęto nazywać Pałacem Działyńskich. Nad fasadą umieszczono wtedy herb Działyńskich – Ogończyk, a na froncie budynku wprowadzono nawiązującą do symboliki masonskiej dekorację – sceny rzymskich pochodów oraz figurę pelikana.

Kolejnymi właścicielami pałacu byli: Tytus Działyński, Jan Kanty Działyński i Władysław Zamoyski. Za ich czasów rezydencja służyła celom nie tylko mieszkalnemu, ale także naukowemu, narodowemu i charytatywnemu. Na początku lat 40. XIX w., kiedy władze pruskie nie zgodziły się na otwarcie uniwersytetu w Poznaniu, w Sali Czerwonej odbywały się publiczne wykłady z różnych dziedzin nauki. Podczas Wiosny Ludów w 1848 r. zorganizowano tu werbunek ochotników do polskich oddziałów. W pałacu urządzano wystawy, także koncerty

i loterie na rzecz potrzebujących, a także udzielano pomocy i schronienia, np. powodziarom z 1850 r.

Od lat 80. XIX w., na drugim piętrze pałacu mieszkał i pracował prof. Heliodor Święcicki – lekarz ginekolog i pierwszy rektor Uniwersytetu Poznańskiego, który prowadził tu swoją klinikę położniczą otwartą także dla ubogich pacjentek. Kontynuując niejako tradycję wykładów otwartych zapoczątkowaną przez Tytusa Działyńskiego, w latach 1898–1901 urządził w swoich apartamentach „wieczorki czwartkowe”. Wznowione w latach 20. XX w., organizowane są do dziś pod rozpoznawalną w kraju nazwą Czwartki Literackie. Przerwę w spotkaniach wymusił okres II wojny światowej i czas późniejszy, kiedy budynek był w ruinie. Przez pewien czas Czwartki odbywały się w innych miejscach Poznania, w latach 90. XX w. powróciły na stałe do Sali Czerwonej.



Doszczętnie zniszczony w 1945 r., Pałac odbudowany został w latach 1953–1957 już pod zarządem Polskiej Akademii Nauk. Aktualnie mieści się tu oddział Biblioteki Kórnickiej z czytelnią naukową i pracownią digitalizacyjną oraz poznański oddział PAN.





## Czy wiesz...?



### ... że zamek stoi na drewnianych palach?

W średniowieczu teren wyspy, na której stanąć miał zamek, wzmocniono setkami potężnych pali dębowych, które wbite w grunt stanowiły rodzaj rusztu stabilizującego konstrukcję. Takie same pale, obok wielkich kamieni, współtworzą do dziś fundamenty kórnickiego zamku. Pale dębowe wykazują ogromną wytrzymałość i trwałość pod warunkiem, że są zanurzone w wodzie. Kontakt z powietrzem powoduje ich szybkie butwienie.

← Robotnicy siedzący na drewnianych palach wydobytych z fundamentów, 1947-1948

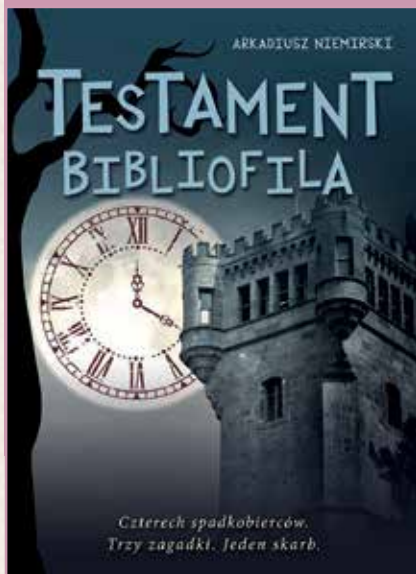
### ... że fosa jest niezbędna dla istnienia zamku?

Fosa zamkowa oraz okoliczne bagna stanowiły niegdyś skuteczną ochronę przed nieprzyjaciółmi. Lecz nie tylko. Odpowiednio wysoki poziom wody w fosie gwarantował naturalną konserwację pali dębowych stanowiących fundamenty zamku.

Kiedy na przełomie XIX i XX w. poziom wody w jeziorze, a tym samym wód gruntowych, znacznie się obniżył, odsłonięte pale zaczęły butwieć. Spowodowało to nierównomierne osiadanie budynku, pęknięcie ścian i sklepień, ponieważ część murów miała fundament drewniany, a pozostałe kamienny. Chcąc zapobiec katastrofie, w latach 1947-1953 ściany zamku wsparto na palach i ławach żelbetowych, a następnie wzmocniono grunt wyspy nowatorską metodą elektropetryfikacji zwaną cebertyzacją. Prawidłowy poziom wody jest utrzymywany przez jej stałe uzupełnianie – fosa zamkowa przypomina bowiem wannę z nieuszczelnym korkiem i wymaga regularnego dolewania wody.

### ... że w zamku zastosowano nowatorską metodę cebertyzacji?

W celu ratowania zamku przed katastrofą budowlaną w latach 1952-1953 zastosowano nowatorską metodę zeskalania (elektropetryfikacji) gruntu wyspy, opracowaną przez prof. Romualda Cebertowicza w 1946 r., określaną od jego nazwiska cebertyzacją. Uratowało to zamek przed zniszczeniem, ale skutkiem ubocznym jest duże zasolenie murów.



### ... że kórnicki zamek pojawia się na kartach powieści?

Tutaj osadzona została akcja książki dla dzieci *Zuzia na zamku Białej Damy* (2006) autorstwa Mariusza Niemczyckiego, a także jednej z powieści kryminalnych dla młodzieży Arkadiusza Niemirskiego *Testament bibliofila* (2005).

### ... dlaczego turyści zwiedzający Zamek obowiązkowo wkładali kapcie filcowe?

Opis pomieszczeń w dawnym przewodniku zaczynał się słowami: „Po nałożeniu pantofli ruszamy w ślad za przewodnikiem”. W powszechnym przekonaniu kapcie filcowe są przeżytkiem i reliktem muzealnym z czasów socjalizmu, tymczasem „47 par kapci, czyli obuwia ochronnego w prążki o podeszwach filcowych” zakupiono do kórnickiego Zamku już w latach 30. XX w. Chodziło o ochronę drewnianych podłóg przed zniszczeniem przez piasek, drobne kamienie czy wodę pochodzącą z obuwia zwiedzających. Tutejsze posadzki drewniane są oryginalne i niepowtarzalne – mają przeszło 160 lat, a ich wierzchnia warstwa, po której przez dziesiątki lat przeszły miliony obutych nóg, ma zaledwie kilka milimetrów grubości i nie nadaje się już do cyklinowania. Ich piękno oraz unikatowość warte są... filcu.





**... że najmłodsza córka Tytusa Działyńskiego – Anna, wraz ze swoim mężem Stanisławem Potockim, założyła uzdrowisko Rymanów-Zdrój?**

W 1872 r. Anna i Stanisław Potoccy zakupili Rymanów. Odkrycia źródełek wody leczniczej dokonał podobno ich syn – przypadkiem, podczas spaceru. Źródła te nazwano: Klaudia i Celestynka na cześć matek obojga oraz Tytus – dla upamiętnienia chemika Tytusa Sławika, który dokonał pierwszej analizy rymanowskiej wody.

← Anna Potocka (1846-1926)

**... że ostatni właściciel zamku Władysław Zamoyski uchodził za pierwowzór Waldemara Michorowskiego zwanego Waldim – głównego bohatera popularnej powieści Heleny Mniszkówny *Trędowata* z 1909 r.?**

Podobno pierwowzorem głównej bohaterki – Stefanii Rudeckiej – miała być nauczycielka i współtwórczyni Szkoły Domowej Pracy Kobiet w Zakopanem-Kuźnicach.

W ekranizacji *Trędowatej* z 1936 r. ukazano elewację południową Zamku w Kórniku – jako rezydencję księżnej Podhoreckiej, ciotki Waldiego. Turyści, którzy odwiedzili zamek przeszło pół wieku temu wspominają, że przewodnik pokazywał portret Stefanii wiszący gdzieś we wnętrzu zamkowym.



Władysław Zamoyski  
na ulicy Paryża

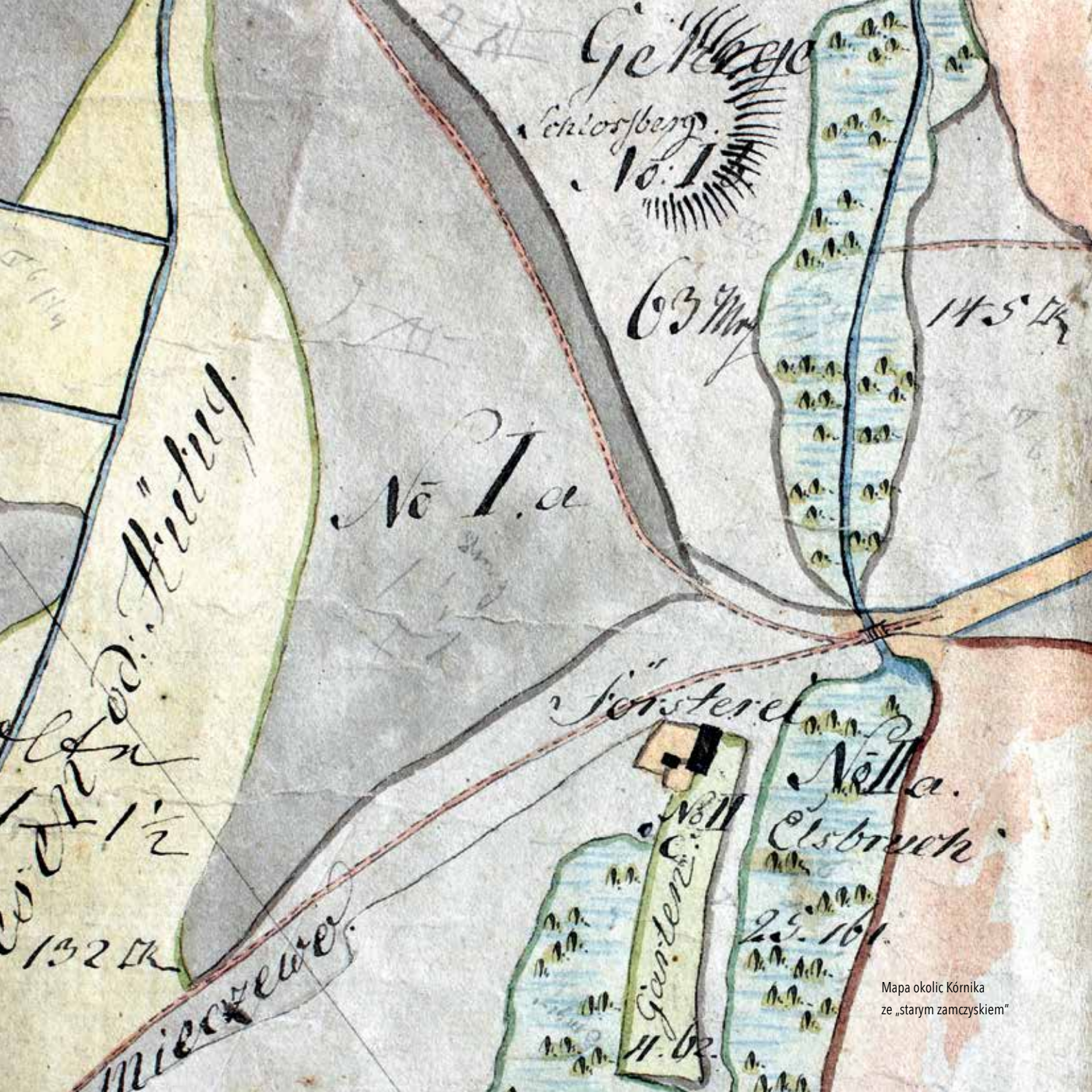
**... że Biała Dama hodowała jedwabniki w zamkowym ogrodzie?**

Właścicielka Kórnika, Teofila Szodrcka-Potulicka, zainteresowana była hodowlą jedwabników i produkcją jedwabiu. Przyczyniło się to do powstania w okolicznych dobrach 25 warsztatów tkackich i farbiarni. Nici dostarczały jedwabniki hodowane w dużym budynku w przyzamkowym ogrodzie.



**... że Zamek w Kórniku stanowił przestrzeń filmową i telewizyjną?**

To tu rozgrywała się akcja filmu fabularnego *Gdzie jest trzeci król* z 1967 r. w reżyserii Ryszarda Bery. Ponadto, w latach 1974–1978, Bogusław Kaczyński realizował w zamku programy z cyklu *Operowe qui pro quo*, zaś w latach 2001–2002 w Sali Mauretańskiej nagrywano teleturniej *Zamek Czardziejów* inspirowany powieścią o Harrym Potterze.



Mapa okolic Kórnika ze „starym zamczyskiem”



## Legendy

Okolice Kórnika obfitowały niegdyś w miejsca tajemnicze, owiane legendami i niewyjaśnionymi historiami. Przybliżmy kilka opowieści, które dotyczą zamku i jego właścicieli.

### O DIABŁE I UKRYTYM SKARBIE

W ruinach zamczyska w Mościenicy – według niektórych połączonego z leżącym nieopodal kórnickim zamkiem podwodnym i podziemnym tunelem – przebywał diabeł, który strzegł ukrytych tam skarbów. Pewnego razu – a miało się to wydarzyć w Niedzielę Palmową albo w Noc Świętojańską – opuścił swoją siedzibę. Korzystając z okazji, mieszkańcy Kórnika rozebrali ją żeby pozyskać cegłę – zgodę na to wyraziła podobno sama Teofila z Działyńskich Szołdrska-Potulicka. Kiedy diabeł powrócił do swojej kryjówki i nie zastał już ani zamku, ani kosztowności, za wszystko obwiniał Teofilę. Zemścił się na niej okrutnie – nie pozwolił jej duszy zaznać wiecznego spokoju, dopóki mieszkańcy nie zwrócą mu skarbów. Dlatego do dziś, spacerując po Kórniku, możemy się natknąć na ducha Teofili.

Z zamczyskiem w Mościenicy związana jest jeszcze jedna historia o diabelskich skarbach, w którą zaangażowali się wszyscy kórnicy parafianie. Legendę tę opisał i wzbogacił o własny komentarz Józef Łukaszewicz. Oto jej treść:

*W lesie, o pół mili od Kurnika jest zwierzyńiec, napełniony jeleniami i sarnami; opodal niego widać stare zamczysko Górków, albo też dawniejszych właścicieli Kurnika. W tem zamczysku – jak wieść gminna niesie – mają być ukryte wielkie skarby. Pilnuje ich zazdrosny bies. Przed laty wchodzono z nim w układy o te skarby, i doprowadzono już rzecz do tego stopnia, iż djabeł skłaniał się do oddania pieniędzy; położył atoli następujący warunek: Proboszcz kurnicki miał przyjąć po nie w uroczystej processyi; gdyby najmniejszego narzędzia do processyi potrzebnego do trzeciego razu zapomniano, układ stawał się nieważnym. Po trzykroć więc wychodziła parochia Kurnicka w processyi do zamczyska po skarby. Ale cóż potem, kiedy za każdą razą psotny djabeł sprawił, iż zapomniano zabrać, to kociołka z święconą wodą, to szczypcy, to chorągwi, lub t. p. rzeczy. Po spelzłej na niczem trzeciej processyi, skarby z wielkim trzaskiem tak głęboko w ziemię wpadły, iż gmin Kurnicki stracił już wszelką nadzieję wydobyć ich ztamtąd kiedykolwiek. Baśń ta i wiara w nią, trzymuje się po dziś dzień pomiędzy prostym ludem Kurnickim. Jakież jój źródło być mogło? Trudno bardzo odpowiedzieć na to zapytanie. Mnie się zdaje, że zniknięcie niezmiernego majątku Górków, po śmierci Stanisława Górki, Wojewody Poznańskiego, ostatniego potomka płci męskiej tego domu, dało do niej powód. Pospółstwo nie mogąc pojąć, jakim sposobem tak ogromne bogactwa utracić można było, wpadło na myśl dziwną, że djabeł był spadkobiercą Górków, co tém podobniejszém do prawdy się wydawało, że Górkowie odstąpili wiary ojców, i w inném wyznaniu z tego świata poschodzili. J.[ózef] Ł.[ukaszewicz] [1842]*

Biała Dama



Dzięki tym legendom przetrwała pamięć o pawilonie myśliwskim, zbudowanym za czasów Górków w II poł. XVI w. Jego ruiny były widoczne jeszcze pod koniec XIX w. na wzniesieniu, które na starej mapie nazwano Schlossberg. Ostatecznie rozebrane zostały przez poszukiwaczy skarbów i okolicznych mieszkańców, a o diable słuch zaginął.

Pozostałości budynku zostały zbadane przez archeologów w latach 1968-1969. Skarbów ani śladów biesa nie odnaleziono.

### LEGENDA O BIAŁEJ DAMIE

Historię kórnickiej Białej Damy znano już w XIX w. W pierwotnej wersji kobieta w białej sukni, którą utożsamiano z duchem Teofili Potulickiej, ukazywała się w pomieszczeniach zamku i jego otoczeniu jako duch zwiastujący nieszczęście. Krążącą wśród ludu opowieść przekazał podobno młodszym pracownikom zamku burgrabia (zarządca) Rychter. Później Teofila otrzymała pozytywną rolę – ducha opiekuńczego, który o północy wymyka się z zamku kuchennymi drzwiami i dogląda pozostawionej majątności.

W innej wersji legendy jawi się jako postać, która nie zdołała zrezygnować po śmierci ze swoich ziemskich przyzwyczajzeń, a zwłaszcza – jak mawiali nieżyczliwi – ze skłonności do przebywania w towarzystwie mężczyzn, w tym proboszcza miejscowego kościoła i pastora bnińskiego. Mówiono także, że co noc odbywa przechadzki po parku w towarzystwie konnego rycerza w czarnej zbroi.

Pewne jest jedno – co noc dokładnie o północy, Biała Dama schodzi z obrazu i spaceruje po zamkowych pomieszczeniach oraz ogrodach. Tuż przed wschodem słońca wraca do swojego świata, i portretu.

### TYTUS W KOMINKU

Nieprzypadkowo portret Tytusa Działyńskiego wisi nad kominkiem w zamkowym salonie. Podobno kiedy Prusacy przybyli do zamku, by go aresztować za udział w powstaniu, Tytus schował się w skrytce na drewno znajdującej się właśnie za tym kominkiem. Powietrza dostarczał mu niewielki otwór w ścianie, zasunięty obrazem. Wcisnąwszy się do skrytki, kazał słudze rozpalic ogień w palenisku, by odsunąć wszelkie podejrzenia od miejsca swego ukrycia. Gdy żandarmi, przeszukawszy cały zamek od piwnic aż po dach, nie znaleźli hrabiego, byli wściekli i zziębnięci, toteż przyszli się ogrzać przy ogniu. Tytus ze swojej kryjówki słyszał ich rozmowy i zrozumiał, że jeżeli chce się uratować, musi uciec z ziem zaboru pruskiego, co też po wyjeździe żołnierzy rychło uczynił.

Tę historię, która weszła już na stałe do opowieści przewodników, opisała w swoich wspomnieniach wnuczka Tytusa, Maria Zamoyska. Żadne inne źródła jej nie potwierdzają, a w rzeczywistości Tytus Działyński od wybuchu powstania listopadowego przebywał z dala od Kórnika. Niemniej wciąż znajdują się śmiałkowie, którzy chcą wejść do kominkowej skrytki, nikt jednak na to nie zezwala, ani tym bardziej na podpalanie ognia.

### DROGA PRZEZ ZAMEK

Informacja o tym, że droga z Kórnika do Bnina przed wiekami przebiegała pod dachem zamku – a dokładniej, że przejeżdżały tędy powozy, za co pobierano opłaty – należy do stałego repertuaru legend powtarzanych przez zamkowych przewodników. Zwykle opowiadają o tym przy okazji prezentacji latarni oświetlającej zarazem korytarz na parterze i sień na pierwszym piętrze. Odłóżmy jednak tę historię między bajki, wszak w zamku nawet nie było wówczas dwóch mostów, które umożliwiałyby taki przejazd na przestrzał. Archiwalne opisy wspominają o zaledwie jednym moście, i to zwodzonym.

### GRUSZKI NA WIERZBIE

Chyba wszyscy znamy słynne drzewo rosnące w parku, tuż za fosą, widoczne przez okno w Czarnej Sali. Przypomina ono wierzbę, lecz jego owoce wyglądają jak gruszki. Niestety w 2007 r. zostało złamane przez wiatr i pozostał po nim tylko pień, przy którym posadzono nowe drzewko tego gatunku. Mówiono, że Tytus Działyński postanowił zrealizować powiedzenie o gruszkach na wierzbie, czyli niespełnionych, niewykonanych obietnicach i z sukcesem zaszczepił gruszę na wierzbie. Już w prasie z okresu międzywojennego zachęcano do wizyty w Kórniku, by na własne oczy obejrzeć tę osobliwość. W rzeczywistości Tytus Działyński posadził nad zamkową fosą... gruszę wierzbolistną (*Pyrus salicifolia*).

### „TU NIE MA JEDNEGO GWOŹDZIA OBCEGO, ANI DOTKNIĘCIA OBCEJ RĘKI”

Przez lata podkreślano, że wszystko co można oglądać w zamku – sklepienia i stropy, kolumny i filary, dekoracje sztukatorskie, wyroby snycerskie i stolarskie itp. – jest dziełem miejscowych rzemieślników. Zdaniem Anny Potockiej, córki Tytusa Działyńskiego, używał on: „[...] do tej budowy prześlicznej tylko polskich rąk i materiału polskiego. »Patrzcie (mówił do podróżnych zwiedzających zamek kórnicki), wszystko, co tu widzicie, te filary, te sklepienia, te rzeźby, te posadzki, wszystko to z moich dębów, z moich jesionów i buków, z mojego wapna i cegiel, a to wszystko ręką Polaków wykonane. Tu nie ma jednego gwoźdźca obcego, ani dotknięcia obcej ręki«”.

Źródła tego tak do końca nie potwierdzają. Inspiracje do przebudowy zaczerpnięte zostały z niemieckich, angielskich i francuskich wzorników architektury i sztuki średniowiecznej oraz orientalnej. Projekty przebudowy opracowali włoscy i niemieccy architekci, a żeliwne elementy konstrukcyjne oraz rzeźby zwierząt zdobiące most i taras zamkowy sprowadzono z Berlina.

Niewątpliwą zasługą Tytusa Działyńskiego było to, że w małej, prowincjonalnej społeczności potrafił odnaleźć wielu utalentowanych ludzi, wysyłać ich na nauki i wykształcić w ten sposób zdolnych artystów rzemieślników, którzy rzeczywiście w istotnej mierze wspomagali później realizację jego koncepcji.





# Literatura

**Dla spragnionych wiedzy o Zamku w Kórniku polecamy następujące książki:**

*Z dziejów Kórnika i Bnina. Studia i materiały*, Tom I-II, red. Jerzy Fogel, Poznań 2007–2008.

Róża Kąsinowska, *Zamek w Kórniku*, Kórnik 2019. Na stronach 417-424 wymieniono bogatą literaturę dotyczącą Zamku.

Aneta Falk, Małgorzata Potocka, Mikołaj Potocki, *Biała Dama w gorsecie mitów i legend. Rzecz o Teofili z Działyńskich Szoldrskiej-Potulickiej*, Kórnik 2020.

Edyta Bątkiewicz-Szymanowska, *Hrabia schodzi z pomnika. Opowieść o Tytusie Działyńskim*, Kórnik 2021.

Grzegorz Kubacki, *Klaudyna Potocka. Między romantycznymi artystami a wielką polityką*, Kórnik 2022.

Magdalena Biniaś-Szkopek, *Portret kobiety skutecznej. Opowieść o Jadwidze Zamoyskiej*, Kórnik 2023.

Artykuły w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej” 1929-2023, zeszyty 1-40.

**Wydawnictwa PAN Biblioteki Kórnickiej wymieniono na stronie internetowej pod adresem:**

<http://www.bkpan.poznan.pl/biblioteka/wydawnictwa/katalog-wydawnictw-biblioteki-kornickiej>

# Informacje praktyczne

Muzeum Zamek w Kórniku mieści się w zamku będącym siedzibą Biblioteki Kórnickiej.



PAN  
BIBLIOTEKA  
KÓRNICKA

## **Polska Akademia Nauk Biblioteka Kórnicka**

### **Zamek w Kórniku**

ul. Zamkowa 5

62-035 Kórnik

tel. +48 61 817 00 81

+48 531 998 263

e-mail: sekretariat.zamek@bk.pan.pl

W Poznaniu znajduje się oddział Biblioteki Kórnickiej

### **Pałac Działyńskich**

Stary Rynek 78/79

61-772 Poznań

tel. +48 61 852 48 44

+48 531 785 081

e-mail: sekretariat.palac@bk.pan.pl

Strona internetowa PAN Biblioteki Kórnickiej i Zamku w Kórniku

### **bkpan.poznan.pl**

Strona internetowa Platformy Cyfrowej PAN Biblioteki Kórnickiej zawierająca katalogi kolekcji, zdigitalizowane pozycje oraz umożliwiającą zamawianie książek

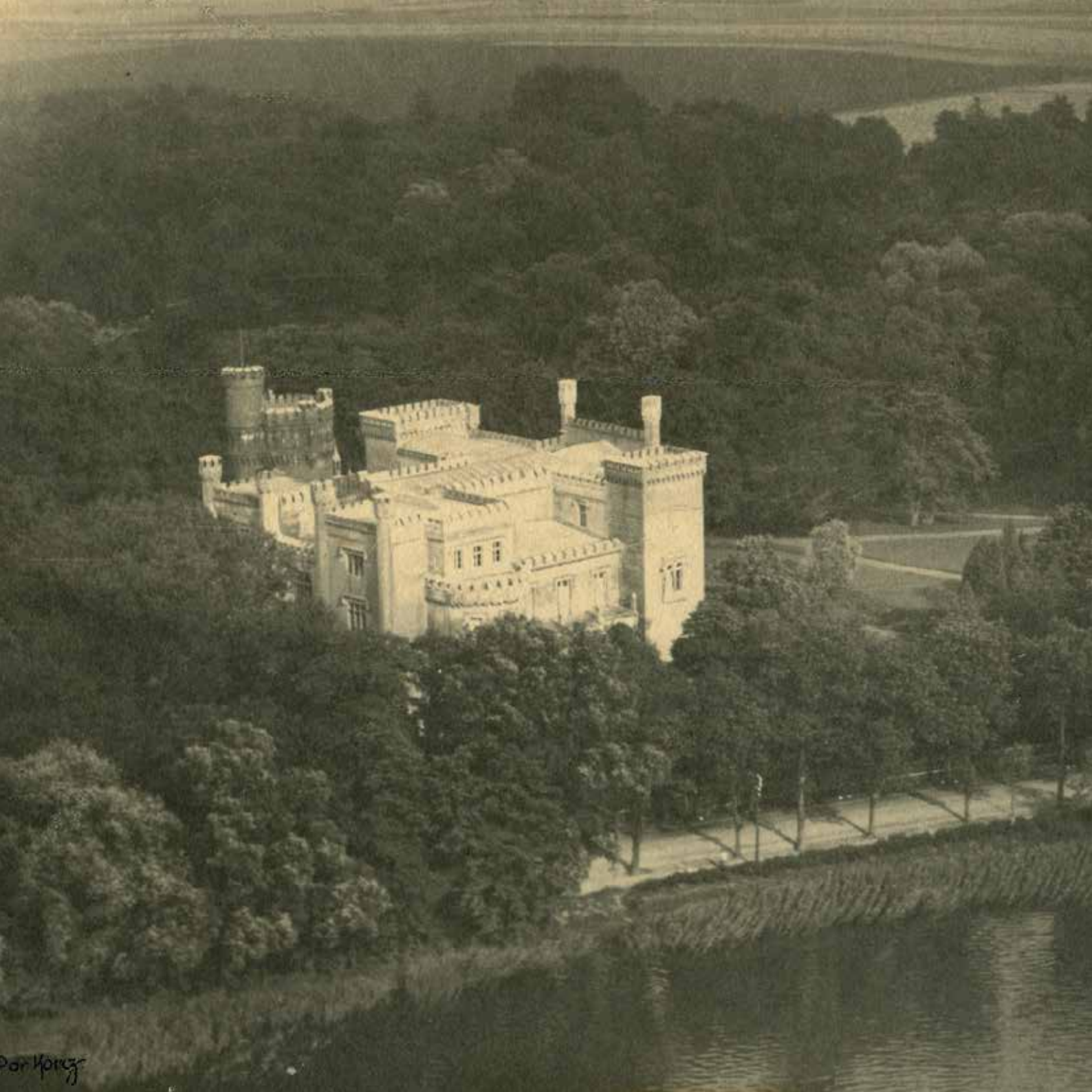
### **platforma.bk.pan.pl**



**BibliotekaKornicka**



**Kanał YouTube  
Skarby Biblioteki Kórnickiej**





[bkpan.poznan.pl](http://bkpan.poznan.pl)  
[platforma.bk.pan.pl](http://platforma.bk.pan.pl)



BibliotekaKornicka



Kanał YouTube  
Skarby Biblioteki Kórnickiej





PAN  
BIBLIOTEKA  
KÓRNICKA

ISBN 978-83-85213-76-5



9 788385 213765